Nr. 293. Czwartek, 22 Grudnia 1927. Rok 117.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje **20** gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka L. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
**Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa
**miesięcznie bez dostawy** . . . . . . . **4·80**
**miesięcznie z dostawą do domu** . . . . **5·30**

zamiejscowa:
**miesięcznie z przesyłką pocztową** . . . . **5·30**

Za granicą **7·00 Zł.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem **15** gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi **40** gr., drobne ogłoszenia za słowo **10** gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15** gr. Cała strona ogłoszeniowa **400** Zł.

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 grudnia 1927.

### OGŁOSZENIE.

W myśl art. 20 ust. 10 Ord. Wyb. do Sejmu ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54 w Tarnopolu wchodzą:

jako Przewodniczący: Adam Czarnecki, wiceprezes Sądu Okręgowego w Tarnopolu,

jako członkowie: Tadeusz Śliwiński, naczelnik Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarb. w Tarnopolu, Kazimierz Jaworczykowski, komisarz miasta Tarnopola, Dr. Izaak Weisnicht, adwokat w Tarnopolu, Juljusz Friedberg, naczelnik gminy w Bajkowcach, Dmytro Debelski, naczelnik gminy w Berezowicy Wielkiej.

Zastępcą Przewodniczącego jest: Dymitr Ludomir Ostrowski, sędzia okręgowy w Tarnopolu,

zastępcami członków w powyższej kolejności są: Dr. Karol Feiles, adwokat w Tarnopolu, Ks. Kan. Włodzimierz Gromnicki, gr. kat. dziekan i proboszcz w Tarnopolu, Dr. Dawid Landes, adwokat w Tarnopolu, Marcin Wójcik, naczelnik gminy w Białej, Stefan Sydorak, naczelnik gminy w Hladkach.

Przew. Okr. Wyb. Nr. 54:
(—) Adam Czarnecki.

### OGŁOSZENIE

W myśl art. 20 ust. 10 Ord. Wyb. do Sejmu ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 w Złoczowie wchodzą:

jako Przewodniczący: Wincenty Ziarkiewicz, wiceprezes Sądu Okręgowego w Złoczowie,

jako członkowie: Dr. Aleksander Paulo, lekarz w Złoczowie, Dr. Józef Biliński, kand. adwokacki w Złoczowie, Dr. Dawid Werfel, adwokat w Złoczowie, Leon Dorotyn, rolnik, naczelnik gminy w Jasionowcach, Michał Sikorski, rolnik, naczelnik gminy w Zarzeczu.

Zastępcą przewodniczącego jest: Jan Zołoteńki, sedzia Sądu Okręgowego w Złoczowie,

zastępcami członków w powyższej kolejności są: Emil Karaczewski, sędzia Sądu Okręgowego w Złoczowie, Wincenty Przybysławski, emerytow starosta, Jakób Willig, kupiec w Złoczowie, Antoni Krutnik, rolnik, naczelnik gminy w Zazulach, Piotr Jabłoński, rolnik, naczelnik gminy w Strutynie.

Przew. Okr. Wyb. Nr. 55:
(—) Wincenty Ziarkiewicz.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł:

Starostę Stanisława Hawrota z Tarnobrzega do Starego Sambora; a referendarza VII st. sł. Jana Krykiewicza ze Lwowa do Przemyśla i przydzielił go do służby w tamt. Starostwie.

P. Minister Spraw Wewnętrznych zamianował referendarza VII st. sł. w Starostwie w Białej Mieczysława Inesa Inspektorem Wojew. w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł:

Starostę w VII st. sł. w Żywcu Dr. Bolesława Skwarczyńskiego w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Starostwa w Kołomyji; refer. VII st. sł. Józefa Kostrzewskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie; prow. urzędnika XI st. sł. Eugenjusza Szafrańskiego ze Starostwa w Sochaczewie do Starostwa w Turce.

Wojewoda lwowski dopuścił Szczepana Marka do służby przygotowawczej dla urzędników na stanowiska II-ej kategorji w państwowej służbie administracyjnej i przydzielił go do służby w Starostwie w Drohobyczu.

Pan Wojewoda stanisławowski przeniósł urzędn. adm. II a kat. X st. sł. Marjana Iwanickiego ze Stanisławowa do Turki i przeznaczył do służby w Starostwie w Turce.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### Rozbudowa miast.

Gdyby z ogromu prac młodego Państwa Polskiego wydzielić tylko przedmioty największej wagi, to po ustaleniu granic, pieniądza, po stworzeniu obrony narodowej i administracji, bezsprzecznie na czołowe miejsce wybije się problem usunięcia niedoboru mieszkaniowego. Nie jest to zagadnienie humanitarne, ani wyłącznie społeczne, lecz w poważnej mierze również polityczne. Fakt, że klęską mieszkaniową dotknięte zostały przedewszystkiem największe ośrodki miejskie i że te skupienia wywierają stały, bezpośredni wpływ na losy Państwa, regulując rytm życia publicznego i nadając mu kierunek, — fakt ten nie może pozostać obojętnym nawet dla polityka, dla które[go] skądinąd „prywatne" kłopoty i tragedje [jednostek] dzin nie przedstawiają szczególnego in[te]resu.

Stąd nie zawsze z troski o wygodę i [za]dowolenie obywateli, a częściej z obawy [o] spokój i bezpieczeństwo publiczne, wszy[st]kie niemal państwa europejskie dużo uw[agi] i środków pieniężnych poświęcają zaspo[ko]jeniu głodu bezdomnych. Z przyczyn, u[za]sadnionych warunkami pierwszych lat n[ie]podległości Polski, Polska zajmuje wś[ród] tych państw jedno z miejsc ostatnich. W[y]starczy wskazać, że sześć największy[ch] miast polskich wybudowało w okresie trz[y] i pół lat tyle mieszkań, że ich suma pok[ry]łaby około 3 procent zapotrzebowania [sa]mej Warszawy. Są to wyniki prawie żad[ne].

Rząd obecny pierwszy zrozumiał, [że] dalsze odkładanie sprawy nie doprowa[dzi] do niczego, i pierwszy nadał jej charak[ter] nie dorywczych poczynań, lecz planowej, [na] najszerszą skalę zakrojonej akcji. Kierow[ał] się przytem zasadą, że przy możliwem p[ro]tegowaniu inicjatywy prywatnej, która je[d]nak pozostawiona sobie okazała się bezsil[na], Państwo samo musi przyjść z pomocą t[ak] przez czynność ustawodawczą, warunkują[cą] jednolite i zorganizowane podstawy prac[y], jak i przez wyszukanie źródeł pieniężny[ch].

Zadanie pierwsze wykonane zosta[ło] przez ustawę o rozbudowie miast z 22 kw[ie]tnia b. r. i rozporządzenie wykonawcze z [...] listopada b. r. Aktami tymi Państwo obję[ło] patronat nad akcją budowlaną, nadało je[j] kierunek, zapewniło opiekę i szereg zasa[d]niczych ułatwień. Kwestje kosztów i ich p[o]krycia omawia projekt, wypracowany prz[ez] Ministerstwo robót publicznych.

Projekt ten, szczegółowo dziś rozwa[ża]ny przez zainteresowane czynniki rządow[e], został równocześnie poddany dyskusji p[u]blicznej. Możnaby spodziewać się, że w

---

JERZY BERNANOS. 30)

### Pod słońcem szatana.

**Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.**

— Jesteś zupełnie do mnie niepodobnym człowiekiem. Wywróciłeś mnie jak rękawiczkę. Prosząc Jego Eminencję o sekundarjusza, marzyłem trochę głupio, że wprowadzę do domu... no tak... młodego kleryka, niechętnie widzianego, pozbawionego owych naturalnych zalet, dla których mam tyle słabości, młodego kleryka, któregobym mógł urobić i przysposobić jaknajlepiej do służby pasterskiej... U kresu mego życia, ciężkie to brzemię wziąłem na siebie. Panie! Wszakże byłem zbyt szczęśliwy w swej samotności, aby dni swych dokonać w pokoju. Sąd Boży, mój synu, powinien nas zaskoczyć przy pracy... Sąd Boży!

...Lecz w rzeczywistości to ksiądz mnie urabia — rzekł po długiem milczeniu.

Ks. Donissan nie obrócił nawet głowy. W jego szeroko otwartych oczach nie było zdziwienia; i jedynie z ruchów jego warg poznał dziekan z Campagne, że odmawia modlitwę.

— Oni nie umieli rozpoznać najcenniejszego z darów Ducha. Oni nigdy nic nie rozpoznali. To Bóg nadaje nam imiona. Imię zaś, które nosimy, jest tylko zapożyczone. Moje dziecko, duch mocy jest w tobie.

Trzy pierwsze uderzenia na Anioł Pański rozbrzmiały jak solenna przestroga; wszakże nie dosłyszeli jej obaj kapłani. Drwa rozpadły się z sykiem w popiele.

— A teraz, — ciągnął dalej ks. Menou-Segrais — a teraz jest mi ksiądz potrzebny. Nie! Kto inny — założywszy, że widziałby równie jasno — nie ośmieliłby się z księdzem mówić tak, jak ja to czynię dzisiejszej nocy. A przecież tak być powinno. Jesteśmy w tej godzinie życia (wydzwania dla każdego), kiedy prawda sama przez się narzuca się z oczywistością nieodpartą, kiedy każdemu z nas wystarczy wyciągnąć tylko ręce, aby za jednym zamachem wzbić się ponad powierzchnią mroków do Boskiego słońca. W takich chwilach zdrowy rozsądek ludzki, to tylko potrzaski i szaleństwa. Świętość! — krzyknął stary pasterz głębokim głosem — wymawiając te słowa wobec księdza, dla księdza jedynie, zdaję sobie sprawę, jaką ci krzywdę wyrządzam! Wiesz, czem ona jest: powołaniem, wezwaniem. Kędy Bóg cię oczekuje, musisz się wznieść, wznieść albo się zatracić. Nie spodziewaj się ludzkiej pomocy. I świadom odpowiedzialności, jaką biorę na siebie, po doświadczeniu poraz ostatni twego posłuszeństwa i prostoty, wierzę, że postąpiłem słusznie, tak do ciebie przemówiwszy. Lecz zapędzisz się w sytuację bez wyjścia, jeśli zwątpisz nietylko o własnych siłach, ale i o intencjach Boga względem ciebie: na moją odpowiedzialność wracam cię na twą drogę; oddaję księdza tym, którzy cię wypatrują, duszom, których łupem się staniesz... Oby Pan nasz błogosławił cie, moje drogie dziecko.

Przy ostatnich słowach ksiądz Donissan podniósł się, jak trafiony pociskiem żołnierz, który zrywa się instynktownie, aby po chwili runąć z powrotem. Na jego nieruchomem obliczu, przy zaciśniętych ustach, przy mocnych szczękach, przy upartem czole, pobladłe oczy świadczyły o śmiertelnem wahaniu. Przez długą chwilę wzrok jego błąkał się, nie zatrzymując się na niczem. Potem natrafił na Krzyż, zawieszony na ścianie i, przeniósłszy się momentalnie na ks. Menou-Segrais, zastygł i — zdawało się — zgasł. Dziekan wyczytał w nim ślepą uległość, wzniosłą wobec tragicznego rozprzężenia tej jeszcze zgrozą wstrząsanej duszy.

— Proszę pozwolić mi odejść — niepewnym głosem powiedział ten, który w przyszłości był proboszczem w Lumbres — słuchając księdza proboszcza, myślałem, że naprawdę wpadam w rozpacz i zamęt, ale teraz jest inaczej... Ja... ja wierzę... że jestem taki... jak ksiądz proboszcz mógłby sobie życzyć... i... Bóg nie zezwoli, abym był kuszony ponad swe siły.

Co rzekłszy, wyszedł — drzwi zamknęły się za nim bez szmeru.

Odtąd ks. Donissan zaznał spokoju, dziwnego spokoju, którego zrazu nie śmiał zgłębiać. Tysiączne więzy, hamujące lub zwalniające działanie, zerwały się wszystkie naraz; niezwykły ten człowiek, którego przez długie lata więziła w niewidzialnej sieci nieufność czy małoduszność przełożonych, ujrzał wreszcie przed sobą wolne roztogi i porwał się naprzód. Nacierał śmiało na każdą przeszkodę, która mu wnet ustępowała. Po kilku tygodniach wysiłek tej woli, której nic już odtąd nie mogło powstrzymać, zaczął oddziaływać nawet na inteligencję. Młody ksiądz spędzał swe noce na pożeraniu książek, ongi przerzucanych i zamykanych z rozpaczą, które opanowywał obecnie, co prawda, nie bez trudu, ale i z uwagą, której wytrzymałość wprawiała w zdumienie ks. Menou-Segrais, niczem cud jaki. W onym to czasie, posiadł głęboką znajomość Pisma Świętego, która wprawdzie nie przejawiała się doraźnie w jego mowie, zawsze rozmyślnie prostej i potocznej, lecz karmiła jego myśli. Dwadzieścia lat potem w rozmowie z Mgr. Leredu napomknął filuternie: „Przespałem w tym roku siedmset trzydzieści godzin".

„Siedmset trzydzieści godzin?"

— Tak, dwie godziny na dobę. I to między nami mówiąc — oszukiwałem t[ro]chę.

Ks. Menou-Segrais mógł wyśledzić [na] twarzy swego wikarjusza każdy zwrot w walce wewnętrznej, której wyniku nie śn[iał] przewidzieć. I jakkolwiek ks. Donissan [po] dawnemu zasiadał do wspólnego stołu i w[y]siłał się, aby nadać swej twarzy zwyk[ły] zrównoważony wyraz, to jednak stary d[zie]kan z wzrastającym niepokojem stwier[dzał] z każdym dniem coraz bardziej oczywiste [ze]wnętrzne znamiona woli, natężonej do [ta]kiej ostateczności, że jeszcze jeden wys[iłek] mógł ją załamać. I, pomimo, że był zaso[bny] w doświadczenie i przenikliwość, a m[oże] właśnie wskutek nadużywania tych za[let], połowicznie tylko zdawał sobie spraw[ę z] przyczyn tego kryzysu moralnego, nad k[tó]rego następstwami stracił był wszelką w[ła]dzę. Zbyt zręczny, by zużywać swój a[uto]rytet w czczych słówkach i bezskuteczn[ych] namowach do umiarkowania, których ks. Donissan bezwątpienia nie mógł zgoła słuchać, oczekiwał sposobności do wystąpi[enia] i nie znajdywał jej nigdy. Jak się to z[wy]kle często zdarza, gdy obrotny człowiek prze[sta]je być panem namiętności, przez sie[bie] [s]pętanych, bał się działać opacznie i po[gor]szyć zło, które chciał uleczyć. Gdyby miał do czynienia z kim innym, czekałby z więk[]szym spokojem na naturalną reakcję organizmu, przemęczonego nadmiernym mozołem; lecz nie był-li ten mozół właśnie raczej lekiem, niżeli złem, lekiem i niejako dz[iwną] dystrakcją nieszczęśliwego jeńca jednej, je[]dynej i nieodstępnej myśli?

(C. d. n.)

gniu polemiki powstanie niejedna cenna myśl i wzbogaci substrat przyszłej ustawy. Niestety — wypada stwierdzić, że dotychczasowy przebieg dyskusji nie grzeszy zbytnią rzeczowością. Ograniczając się do strony krytycznej, nierzadko będącej wyrazem stronniczych uprzedzeń, nie daje ze swej strony odpowiedzi na pytanie, podstawowe dla sprawy: skąd wobec tego wziąć pieniądze?

Zarzuty, stawiane dotychczas projektowi, obracają się około trzech głównych punktów: że projekt jest „nawrotem do etatyzmu", że zbyt obciąża jedną warstwę społeczną (właścicieli nieruchomości) i wreszcie, że środki, osiągalne na drodze projektowanej przez Min. robót publ., nie stworzą poważniejszej pozycji w akcji rozbudowy, lecz w najlepszym razie rozciągną ją na wiele dziesiątków lat.

Zarzut „etatyzmu", przez który zapewne rozumieć należy inicjatywę i kontrolę państwową, nie wytrzymuje krytyki. Gdyby inicjatywa prywatna mogła poszczycić się znacznym sukcesem, możnaby Państwo, wkraczające dziś w ostatnim akcie robót, uznać za intruza. W rzeczywistości wyniki przedsiębiorczości prywatnej są prawie żadne. W tych warunkach i wobec potęgujących się z każdym rokiem rozmiarów klęski jest interwencja Państwa nietylko prawem, ale i obowiązkiem. Rząd, któryby zachował wobec problemu mieszkaniowego chłodne „desinteressement", byłby wystawiony na słuszne zarzuty ze strony społeczeństwa, które przecież do pomocy państwowej właśnie w tej sprawie stale apeluje.

„Etatyzmem" nazywają również niektórzy zamierzoną normalizację budowy, a zatem ujednostajnienie typu mieszkań i dzięki temu znaczne obniżenie kosztów budowy. Trzeba zaznaczyć, że Państwo nie ogranicza wcale fantazji budowlanej tych, których stać na jej opłacenie. Ale w akcji, prowadzonej przez siebie, Państwo musi ustalić typ domów najpraktyczniejszy i najtańszy. Jest to znowu nietylko prawo, lecz obowiązek — wobec tych, którzy cisną się dziś w barakach dla bezdomnych, lub w przepełnionych izbach mieszkalnych.

Obniżenie kosztów produkcji przez ulgowe taryfy przewozowe dla materjałów budowlanych, sprzedaż parcel państwowych za drobną część ceny szacunkowej i pobudzenie inicjatywy gmin w kierunku budowy własnych cegielni i cementowni nie napotyka na sprzeciwy. Natomiast z protestami spotyka się projekt uruchomienia kredytów długoterminowych.

Jak wiadomo, kredyty te mają powstać w pierwszych latach przez podniesienie państwowego podatku od nieruchomości do 28 procent czynszów brutto, z czego 21 procent zatrzymuje gmina na fundusz budowlany. Czwarta część tej kwoty byłaby obrócona na niskoprocentowe i długoterminowe pożyczki na remont domów.

Podatek ten obciążyłby właścicieli nieruchomości. W następnych jednak latach, w miarę poprawy sytuacji gospodarczej i wzrostu zasobów wewnętrznych kraju, projekt przewiduje rozłożenie ciężarów na ogół ludności przez podniesienie czynszów i przelanie nadwyżki do funduszów budowlanych.

Odnosząc się krytycznie do obciążania właścicieli nieruchomości, zapomina się o motywach, które skłaniają do takiego postawienia sprawy. Należy tu fakt, że w chwili obecnej żadne inne źródło pokrycia nie stoi Państwu do dyspozycji. Dalej, że przedwojenne obciążenie właścicieli nieruchomości, znoszone bez oskarżania ustawodawcy o „bolszewizm", było bez porównania wyższe, bo wynosiło n. p. w b. zaborze austrjackim 46—69 procent czynszów. Zapomina się dalej, że mimo świadczeń, nałożonych przez ustawę o ochronie lokatorów, właściciele nieruchomości są jedyną kategorją posiadaczy, którzy z wojennego przewrotu gospodarczego wyszli obronną ręką, nie tracąc ani części majątku, oczyszczając hipoteki, względnie osiągając redukcję swych długów o 75 do 85 procent, co w sumie przyniosło im przeszło 4 i pół miljarda złotych. Przy równomiernem rozkładaniu ciężarów publicznych, przywileje powyższe muszą pociągnąć również stosowne obowiązki. Zapomina się dalej o tem, że tylko współdziałając materjalnie w akcji rozbudowy pracują właściciele nieruchomości nad ograniczeniem i zniesieniem krępującej ich ustawy o ochronie lokatorów, ponieważ termin zniesienia tej ustawy jest najściślej związany z powrotem do normalnych stosunków mieszkaniowych. I wreszcie pamiętać trzeba, że projektowane obciążenie w najbliższym czasie obejmie nie tylko właścicieli, ale i lokatorów, dziś jeszcze gospodarczo zbyt słabych.

Względy te dostatecznie usprawiedliwiają decyzję projektodawcy. Nie mniej byłoby pożądane, aby krytycy projektu wskazali również inne realne źródła pokrycia, bo dotąd tego nie uczynili.

Zarzut ostatni polega na twierdzeniu, że fundusze, zdobyte w sposób przez projekt wskazany, są zbyt szczupłe, aby pchnąć naprzód akcję budowlaną. Rachunek projektu przewiduje roczny czysty wpływ funduszu budowlanego na 67 i pół miljona złotych. Ponieważ z funduszu tego mają być udzielane pożyczki do wysokości 50 procent kosztorysu budowy, należy oczekiwać dopływu dalszych 67 i pół miljona złotych z kapitału prywatnego. Do tego dochodzi projektowana dotacja państwowa 60 miljonów, tak że po odciągnięciu kosztów administracyjnych pozostałaby na korzyść funduszu kwota 185 miljonów, nie licząc wpływu z procentów od udzielonych pożyczek. Suma ta wystarczy na budowę przeszło 46.000 nowych izb mieszkalnych rocznie. W ciągu 3 i pół lat gospodarki wolnej wybudowano ich 10.244.

Mimo, że cyfra tych 46.000 jest pierwszą poważną pozycją w naszym budowlanym preliminażu, słuszne jest zastrzeżenie, że nie jest to cyfra wystarczająca. Ale też projekt nigdzie nie posuwa się do twierdzenia, że uważa takie załatwienie sprawy za ostateczne i zupełne. Celem projektowanej ustawy jest tylko uruchomienie akcji budowlanej, przekładanej dotąd z roku na rok, jest w y j ś c i e z t e g o m a r t w e g o p u n k t u, w którym mimo pracy licznych spółdzielni i cząstkowych poczynań, akcja dotąd znajduje się. Wzmożenie jej do granic rzeczywistego zapotrzebowania jest rzeczą dalszej zapobiegliwości ze strony zarówno Państwa, jak inicjatywy prywatnej, której projekt zapewnia dwa, dotychczas nieistniejące warunki: rentowność budowy i tani kredyt.

# Dekoracja Marszałka Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzplitej wydał wczoraj śniadanie na cześć dotychczasowego posła finlandzkiego w Warszawie p. Procope, mianowanego ministrem spraw zagranicznych.

Przed śniadaniem odbyła się uroczystość wręczenia Panu Marszałkowi Piłsudskiemu wielkiej wstęgi orderu Białej Róży, najwyższego odznaczenia finlandzkiego. W uroczystości wzięli udział Pan Prezydent Rzpltej, Wiceprezes Rady Ministrów Bartel, poseł Procope, Minister spraw zagranicznych Zaleski, attache finlandzki pułk. sztabu generalnego Helsingius, pułk. Ernst, szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzpltej, Dzięciołowski, szef kancelarji wojskowej pułk. Zahorski, szef Gabinetu Ministra spraw wojskowych ppułk. Beck, ppułk. Prystor oraz adjutanci Pana Prezydenta Rzpltej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Wręczenie orderu odbyło się w sali rycerskiej na Zamku.

Poseł Procope przy wręczaniu orderu wygłosił serdeczne przemówienie, w którem podkreślił, iż prezydent republiki finlandzkiej przysyła ten order Marszałkowi Piłsudskiemu, szefowi Rządu i Wodzowi Narodu, jako wyraz głębokich uczuć wdzięczności, które naród finlandzki żywi dla Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając przytem, że order Białej Róży łączy się ze wspomnieniem roli, jaką odegrała dynastja Wazów i ideą niepodległości Finlandji.

# Po Kongresie komunistycznym w Moskwie.

Kongres partji komunistycznej w Moskwie zakończył obrady. Nowo obrany komitet centralny jest liczniejszy od poprzedniego o 9 osób i składa się z 71 członków. Centralna komisja kontrolna liczy 195 członków, czyli zwiększyła się o 32 osoby. Z nowoobranych członków centralnego komitetu należy wymienić następujących: Kujbyczew, Krupskaja (żona Lenina), Mienżyński, Skrypnik i Czubar. Podkreślić należy, że przy wyborach pominięty został były członek C. K. Ordzenikidze. Pozatem skład personalny C. K. pozostał bez zmiany.

Poza zwiększeniem się o jedną osobę, nie zmienił się również skład Politbiura, do którego wchodzą Bucharin, Woroszyłow, Kalinin, Rykow, Rudzutak, Stalin, Dąbski oraz obrany po raz pierwszy Kujbyczew. Na stanowisko sekretarza generalnego zatwierdzony został Stalin. Nowouchwalona ustawa postanawia, zwoływać zjazdy partyjne nie rzadziej, jak raz na dwa lata.

Grupa wykluczonych opozycjonistów, która podała prośbę o ponowne przyjęcie do partji, składa się z 23 osób, wśród nich znajdują się Zinowiew i Laszewicz. Reasumując obrady, Rykow oznajmił, że władze partyjne wystąpią bezwzględnie w stosunku do wykluczonych opozycjonistów, którzy zechcieliby prowadzić akcję przeciw partji. Władze stosować będą wobec nich te same środki walki, jakie stosowane są w stosunku do przedstawicieli wszelkich innych kierunków politycznych.

*

W związku z postawieniem przez władze partyjne ultimatum opozycji rozwiązania w ciągu 2-ch tygodni wszelkich organizacyj opozycyjnych, wzmógł się nacisk bezpośredni na działaczy opozycyjnych zarówno w Moskwie jak i na prowincji. Komisje kontrolujące przeprowadziły nowe rugi opozycjonistów.

W Krasnojarsku rozstrzelano 8 ludzi oskarżonych o działalność przeciwsowiecką. Dwaj z pośród nich należeli do opozycji komunistycznej.

# KRONIKA.

Lwów, 21 grudnia.

Środa, 21 grudnia. Rz.-katol. Tomasza Ap. — Gr.-kat. Patapja.

### TEATR WIELKI.

Środa 21 bm. „Donna Oretta".
Czwartek, 22 bm. „Paganini".
Piątek, 23 bm. „Donna Oretta".

### TEATR NOWOŚCI.

Środa 21 bm. „Niech mnie djabli...".
Czwartek, 22 bm. „Dr. Julja Szabo".
Piątek, 23 bm. „Niech mnie djabli..."

### TEATR MAŁY.

Środa 20 bm. o godz. 7.30. „Orzeł czy Reszka".
Czwartek, 22-go teatr zamknięty z powodu prób z p. Ant. Fertnerem.
Piątek, 23-go. Teatr zamknięty z powodu prób z p. Ant. Fertnerem.
Sobota, 24-go. Teatr zamknięty z powodu prób z p. Ant. Fertnerem.

**Teatr Wielki** powtarza dziś przepyszną komedję renesansową G. Forzana „Donna Oretta", która na wczorajszej premjerze zdobyła wybitny sukces artystyczny ściągając do teatru liczne rzesze publiczności, z zapałem oklaskujące wyborną grę całego, doskonale zgranego, zespołu artystycznego — pod reżyserją p. Strachockiego. Jutro w czwartek ulubiona operetka Fr. Lehara: „Paganini".

**Teatr Nowości.** Po świetnem powodzeniu wczorajszej premjery nowej głośnej operetki: „Niech mnie djabli...", L. Reichweina, sensacyjna, przebarwna ta nowość powtórzona będzie także dzisiaj i niewątpliwie zapełni ponownie salę Teatru Nowości do ostatniego miejsca. — Jutro kapitalna komedjo farsa Wł. Fodora: „Dr. Julja Szabo".

**Dziś w Teatrze Małym ostatni raz przed świętami „Orzeł czy Reszka".** Świetna ta komedja Verneilla humorem, dowcipem, pomysłowością sytuacji zdobyła sobie niebywałe powodzenie u nas i zagranicą, gdzie była grana rekordową ilość razy. Doskonałe wykonanie przez zespół Teatru Małego z pp. Cieszkowską, Pelińskim, Orzechowskim i Lewickim na czele, przyczynia się do podkreślenia wszystkich walorów tej przemiłej komedji.

**Wraz z Antonim Fertnerem w Teatrze Małym** zagości śmiech, pogoda, wesele. Znakomity ten artysta wnosi ze sobą tyle bezpośredniego żywiołowego humoru, tyle beztroski, że występy jego są wszędzie oczekiwane z niecierpliwością i witane radośnie. Na pierwszy ogień dnia 27-go bm. pójdzie ze znakomitym artystą, oszałamiająco wesoła farsa „Potasz i Perlmutter", która powtórzoną będzie tylko trzy razy.

**Świąteczne przedstawienia dla dzieci.** Chcąc sprawić radość na święta naszym milusińskim, teatr dla dzieci występuje z zupełnie nowym programem dnia 25-go i 26-go bm. o godz. 4-tej popołudniu daną będzie ballada A. Mickiewicza „Powrót taty" inscenizowane przez L. Ortyma. Nadzwyczaj starannie przygotowana ta nowość otrzyma piękne szaty dekoracyjne i nowe kostjumy.Udział biorą Zosia i Dziunia N...., Pawełek Dudziński, Ortym Lewicki i inni. Ballada urozmaicona jest tańcami, śpiewami i chórem. Bilety w kasie Teatru Małego od czwartku w godz. od 11 do 2 popołudniu.

**Ogłoszenie konkursu.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na jedno stypendjum w kwocie **120 zł.** rocznie z fundacji stypendyjnej b. Towarzystwa Opieki Narodowej dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Do pobierania tego stypendjum są uprawnieni uczniowie Seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, którzy ukończyli przynajmniej pierwszy rok nauk w tymże Seminarjum co najmniej z postępem dobrym i do Seminarjum dalej uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie polskich rodziców zasłużonych dla Polski i skutkiem tych zasług zubożałych. Stypendja będą wypłacane półrocznie z dołu aż do ukończenia nauk w rzeczonem Seminarjum, jeżeli się stypendysta wykaże świadectwem co najmniej dobrego postępu z ostatniego ubiegłego półrocza. Podania o to stypendjum mają być wnoszone za pośrednictwem Dyrekcji Seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, do Magistratu w terminie do 15 stycznia 1928. Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

**Do ludzi dobrej woli.** My dzieci — sierotki po żołnierzach polskich, któremi tak szczerze i serdecznie opiekuje się „Rodzina Sieroca" przy ul. Szymonowiczów l. 6, bardzo a bardzo pragniemy mieć u siebie wigilję z choinką i szopką. Dlatego prosimy wszystkich ludzi dobrej woli — i tych, którzy o nas dotychczas pamiętali i tych, którzy jeszcze o nas nic nie wiedzą, by zakupywali w sklepie tytoniowym „Rodziny Sierocej", przy placu Marjackim l. 10, dla swoich potrzeb — tytoń, wyroby tytoniowe, galanteryjne, także obrusy i zabawki przez nas wyrobione. Ceny są bardzo przystępne, a cały skromny dochód jest przeznaczony na nasze wyżywienie, odzież, obuwie i kształcenie nas w szkołach, na wieczerzę wigilijną z choinką i z szopką dla nas, przy której z najgłębszą wdzięcznością wspominać będziemy naszych dobroczyńców, gdy śpiewać będziemy radośnie kolendy.

**Urlopy urzędnicze w czasie wyborów.** P. Minister S. Wew. Składkowski wydał okólnik, w którym poleca ograniczenie do minimum w czasie wyborów urlopów urzędnikom, a zwłaszcza tym, których obowiązki pozostają w jakimkolwiek stosunku do wyborów.

**Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego** p. Ignacy Pytlakowski objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

**Konsulat Finlandzki we Lwowie.** W pierwszych dniach po Nowym Roku otwarty zostanie we Lwowie konsulat finlandzki. Poza poselstwem finlandzkem w Warszawie i konsulatem w Katowicach, będzie to trzecia z rzędu placówka fińska w Polsce, w której będzie można uzyskać wizy wjazdowe do Finlandji.

**W rocznicę bitwy pod Łowczówkiem.** Staraniem Związku Legjonistów odbył się w Tarnowie uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. W obchodzie wzięło udział kilkaset osób. Uczestnicy uroczystości udali się do stacji Łowczówek, gdzie w miejscowym kościele odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie udano się na miejscowy cmentarz, gdzie spoczywają bohaterowie pamiętnej bitwy. Po odprawieniu modłów nastąpiły przemówienia. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców na grobach bohaterów i odegraniem przez orkiestrę wojskową pieśni narodowych.

**Święto nauki polskiej.** W dniu 19 bm. polski świat naukowy obchodził uroczyście 60-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie prof. Jana Rozwadowskiego, oraz 20-lecie pracy uniwersyteckiej prof. Jana Łosia, najwybitniejszych językoznawców polskich i badaczy języków indoeuropejskich. Uroczystość odbyła się w sali seminarjum filologji słowiańskiej Uniw. Jagiell. Prócz profesorów Uniwersytetu krakowskiego, przybyło szereg profesorów ze wszystkich wszechnic polskich. Przemawiali prof. Nitsch, dr. Szober i Porzeziński Prof. Łosiowi wręczył dr. Szober imieniem Uniwersytetu warszawskiego księgę pamiątkową, zawierającą prace polonistyczne szeregu polskich uczonych i dwu zagranicznych.

**Przerwane połączenia telefoniczne.** Z powodu silnych mrozów połowa przewodów telefonicznych i komunikacji międzymiastowej była zerwana. W Warszawie nie można się było rozmówić z Krakowem, Katowicami, Lwowem i Wilnem. W czasie godzin dziennych cała armja mechaników pracowała wzdłuż linji i częściowo międzymiastową komunikację przywróciła. Do przerwania komunikacji telef. przyczyniła się gruba powłoka lodu pokrywająca przewody. Druty nie wytrzymują obciążenia i pękają. Komunikację telefoniczną w ciągu dnia przywrócić jest stosunkowo łatwo, natomiast w nocy naprawa przewodów jest bardzo utrudnioną z powodu ciemności.

**Sytuacja na linjach kolejowych** poprawiła się o tyle, że kursują wszystkie pociągi. Do Lwowa przychodzą pociągi z opóźnieniem 2 do 3 godzin. Pociąg z Bukaresztu przyszedł do Lwowa z 5 godz. opóźnieniem. Ze Lwowa odeszły pociągi w kierunku Równego, Warszawy, Stryja, Sambora i Tarnopola z 4 godz. opóźnieniem. Pociąg pospieszny ranny z Warszawy przybył do Lwowa z 30 min. opóźnieniem, ze Lwowa odszedł do Krakowa osobowy dopiero o godz. 6-tej rano zamiast o godz. 3.15. Ruch na linji Kopyczyńce, Husiatyn, Iwanie Puste—Teresin wstrzymany z powodu zasp śnieżnych.

**Uchwały Magistratu.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu zamianowano 5 komisji do wymiaru i poboru państwowego podatku od niezabudowanych placów. Wydano szereg konsensów budowlanych na mniejsze roboty i adaptacje, w tem konsens na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Paulinów i 1-piętrowego domu przy ul. Kochanowskiego. Przyjęto 6 rodzin do Związku gminy m. Lwowa; Szkole izraelickiej im. Kohna udzielono 300 zł. na dożywianie dzieci w godzinach przedpołudniowych. Spółce akc. przem. naftowego i gazów ziemnych zezwolono na uruchomienie dwóch stacji benzynowych na ul. Legjonów i przy pl. Bernardyńskim. Wydano koncesję przemysłową cukiernikowi Urbanikowi na bufet w teatrze Nowości. Jó-

zefowi Rotterowi na urządzenie wytwórni chemiczno-kosmetycznej przy ul. Króla Leszczyńskiego, firmie „Argon" na urządzenie wytwórni materjałów chemicznych i technicznych, Arnoldowi Wolfowi na urządzenie warzelni miodu przy ul. Grodeckiej, Inż. Kozielnickiemu wydano konsens na uruchomienie dwóch autobusów, które będą kursowały do boisk sportowych jeden przez ul. Pełczyńską i św. Zofji, drugi od placu Marjackiego przez Kadecką na Stryjską. Wydano też jeden konsens na dorożkę automobilową.

**„Gwiazdka" dla dzieci funkcjonarjuszy P. P.** W dniu wczorajszym w pięknie udekorowanej sali „Ogniska Oficerskiego" odbyła się gwiazdka dla dzieci funkcjonarjuszy lwowskiej wojewódzkiej Policji Państwowej. Uroczystość rozpoczęły produkcje sceniczne poczem złożono serdeczne podziękowanie za urządzenie gwiazdki pp. Grabowskiej i Nowodworskiej, oraz komisarzom Konarskiemu i Bodnarowi. Wreszcie rozdzielono dziatwie pakiety z podarunkami.

**Zderzenie pociągów.** Dnia 19 bm. o godzinie 23.45 w radomskiej Dyrekcji kolejowej na stacji Karzysko parowóz idący luzem zderzył się ze stojącym na torze wozem pocztowym. Wskutek zderzenia dwaj urzędnicy pocztowi, znajdujący się wewnątrz wozu, doznali lekkich obrażeń cielesnych, raniąc się odłamkami zbitych szyb wagonowych. Przerwy w ruchu ani większych strat materjalnych nie było.

Tego samego dnia w lwowskiej Dyrekcji kolejowej na stacji Drohobycz o godz. 18 pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem towarowym. Wskutek tego wykoleiło się 5 wagonów. Wypadek nie pociągnął za sobą żadnych strat w ludziach. Ruch osobowy odbywał się na tym odcinku przez pewien czas z przesiadaniem.

**Obfite nienotowane od lat 20 opady śniegu** spowodują znaczny wzrost wydatków gminy, preliminowanych na usuwanie śniegu. Dowiadujemy się, że z tego powodu Pan Komisarz Rządu wystąpi na najbliższem posiedzeniu Komisji Budżetowo-Finansowej Rady Przybocznej o dalszy kredyt dodatkowy.

**Wisła od źródeł po ujście stanęła.** Skutkiem nagle spotęgowanych mrozów w ciągu 18 i 19 b. m. Wisła na całej swej długości stanęła pod lodem, przyczem w niektórych miejscowościach lód na Wiśle ma już ponad 20 cm. grubości (pod Zawichostem 25 cm., pod Modlinem 27 cm., pod Płockiem 23 cm.). Od Tczewa do ujścia Wisły powstał zator lodowy, który spowodował podniesienie się stanu wody w dn. 19 b. m. o 108 cm. Wszystkie główniejsze dopływy Wisły: Bug, Narew, Dunajec i San stanęły również pod lodem.

**Reorganizacja Starostwa Morskiego.** W początku stycznia ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji starostwa morskiego. W skład starostwa morskiego wejdzie cały powiat wejherowski (poza kilkoma gminami), a przyszłą siedzibą starostwa ma być Wejherowo.

**Zakłady Chłodnicze.** W najbliższym czasie powstaną w Warszawie pierwsze w Polsce Zakłady Chłodnicze wraz ze składem tranzytowo-warantowym, które będą mogły pomieścić 250—300 wagonów jaj, masła, drobiu i dziczyzny.

**Kometa.** Z krakowskiego obserwatorjum astronomicznego donoszą, że kometa Skjellerupa rozwinął się w wspaniałe zjawisko niebieskie. Od 45 lat nie obserwowano wogóle komety tak jasnego i dostrzegalnego gołem okiem.

**Niebywałe mrozy.** Dzienniki jugosłowiańskie donoszą o silnych mrozach, panujących w kraju, które spowodowały liczne wypadki. Wzdłuż linji kolejowej wiodącej do Demir Kapu, znaleziono 17 zamarzniętych na swych posterunkach żołnierzy serbskich. W Galacie temperatura wynosiła minus 12 st. — W Wiedniu temperatura wynosiła wczoraj rano minus 12 st. C. — Z powodu mrozów nastąpiło w Spalato usunięcie się ziemi w kopalni. 15 górników straciło życie — W Irkucku temperatura wynosiła przedwczoraj minus 52 st. — W Wogezach mróz dochodzi do 30 st. Reaumura. Na Rivierze spadł śnieg grubości jednej trzeciej metra.

**Oryginalny projekt szkolny.** Magistrat berliński rozważa projekt reorganizacji szkolnictwa powszechnego, przewidujący utworzenie typu 10-letniej szkoły powszechnej. W szkołach tych w ósmym roku nauki wykładany ma być język angielski.

**Kradzieże.** Ze sklepu bławatnego S. Ringlera (Panieńska 24) skradziono płótna wartości 600 zł., ze strychu Mikołaja Pyńki skradziono bieliznę wartości 335 zł., ze składu skór M. Notsteina (Stary Rynek 7) skradziono 30 skórek baranich wartości 800 zł.

## Piśmiennictwo i sztuka.

### Z PRZEŻYĆ I WRAŻEŃ MYŚLIWSKICH.

Wrażenia, przeżycia myśliwskie? Interesowano się niemi w starej Polsce. Nie było szlachcica, by nie posiadał wiązanki anegdot myśliwskich w zanadrzu. W miarę jednak, jak życie nowe, zbiorowe z pod strzech dworów i dworków zaczęło się przenosić do miast, powoli, lecz nieustannie, zanika tradycyjna żyłka myśliwska, nawet wśród sfer ziemiańskich. Ziemianin nasz w szybkiem tempie unowożytnia swój warsztat pracy. Staje się przemysłowcem na roli.

Tradycja myśliwska odezwie się jeszcze od czasu do czasu, ale niezawsze z potrzeby serca. Nie mamy już takich zapalonych myśliwych, jakimi byli jeszcze nasi dziadowie. Polowali bez żadnych teorji. Myśliwstwo dawało im rozkosz istnienia. Teraz mamy różne mądre teorje myśliwskie, możemy się pochwalić nawet specjalnemi wydawnictwami. Myśliwstwo, jako pierwotny, ludzki, instynktowny bój o życie, znika i niebawem zginie zupełnie.

Teraz poluje się nie dla zwierza, lecz dla możności przebywania na łonie natury. Dotyczy to w pierwszym rzędzie myśliwych z miasta. Po trudach i gorączkach wielkomiejskiej egzystencji, dobrze jest wyprostować kości wśród starych, wysokopiennych drzew. Nikłe, wymyślne, perfumeryjne aromaty wyrzucić z płuc i odetchnąć zdrową żywicą boru. I oczy nacieszyć zielenią ostępów, bielą pól zasłanych śniegiem.

Kto raz poznał te rozkosze, nie łatwo może się od nich, jako ponęt, uwolnić. Korzysta z każdej okazji, by wydostać się z miasta i spojrzeć na rodzące się brzaski dnia wśród leśnej knieji. Myśliwstwo chwilami schodzi na plan dalszy. Obcowanie z przyrodą wypełnia słodkie godziny oczekiwania na miot zwierza. Wszelkie trudy są bagatelne. Siarczysty mróz, wiatr, śnieżyca nie przeszkadzają myśliwemu. Sprawiają mu nawet przyjemność. Przezwycięża je i to daje satysfakcję.

Myśliwym zamiłowanym, a nawet rozkochanym w sztuce podchodzenia, tropienia, rulowania wszelkiego zwierza, jest p. Stefan Krzywoszewski, znany komedjopisarz i redaktor poczytnego tygodnika „Świat". Prace wielkomiejskie nie wyziębiły mu serca na uroki boru. Przygoda myśliwska pociąga go, jak wszelki wysiłek, świadczący o bystrości oka, pewności ręki i niezawodności sądu. Ile razy więc może, wyrywa się z dusznych ulic Warszawy na szerokie rozłogi pól, lasów, jezior. Zna on wszystkie knieje na ziemiach Rzplitej. Podchodził głuszce, mierzył się z wilkami, nie przepuścił ptactwu wszelkiemu, żerującemu po bagnach.

Polowanie należy do największych życiowych jego przyjemności. Nie kryje się z tą swoją miłością. Raz wraz ogłasza korespondencje o przygodach myśliwskich. Teraz zebrał je w piękny, ozdobny tom i wydał pod wielce obiecującym tytułem „Z przeżyć i wrażeń myśliwskich". Książkę tą zilustrował art. malarz Kamil Mackiewicz, towarzysz broni z tych polowań. Na widok tej pięknie wydanej, artystycznej książki w każdym myśliwym obudzi się oskoma.

Przyjemnie jest bowiem nietylko polować, ale i czytać o myśliwskich przygodach, o ile opowiada je tak wytworny pisarz, jak Krzywoszewski. „Jarzabki" jego należeć będą do czołowych kart naszej literatury myśliwskiej. Wdzięk, sentyment, zdrowie, prostota, podały sobie ręce w tem opowiadaniu, by złożyć świadectwo przedniej kultury pisarskiej autora tej książki. Jakże miły jest obrazek „Wschód słońca na Chotczy"! Pachnie „wiosna na Pińszczyźnie"! Napawa myśliwską radością polowanie „na głuszce w Białowieży". „Zające w Skałacie" przy szesnastu stopniach mrozu rozłożyły się w niesłychanej ilości. Baron Brunicki na tem polowaniu ustrzelił siedmdziesiąt parę kotów! „Gdzie pardwa żeruje" jest również ciekawym obrazem z ziem Rzeczypospolitej; sześć godzin od Wilna w pobliżu Woropajowa gnieżdżą się ptaki, upragnione przez myśliwych. Krzywoszewski nie żałował trudu, by dojść je, lecz, niestety, los zrządził inaczej.

W książce tej znajdujemy również dwa utwory nowelistyczne, osnute na tle wrażeń myśliwskich: „Bracia Mikatunowicze" i „Pan Stachurski". Przez całą książkę prześwieca humor, optymizm, miłość przyrody. Ile razy nadarzy się sposobność, śpiewa Krzywoszewski hymny ku czci polskich lasów, pól; czuje on nasz pejzaż znakomicie, uwypukla różne specjalności krajobrazu litewskiego, cieszyńskiego, białowieskiego. Książka ta napewno znajdzie się we wszystkich dworach i dworkach naszych. Przypomni naszemu ziemiaństwu starą myśliwską tradycję. Rozmarzy niejedno serce rozkosznem wspomnieniem własnych przygód...

Szlachetny to bowiem sport — myśliwstwo.

Szkoda, że życie współczesne wielkomiejskie, fabryczne, maszynowe, odsuwa nas coraz bardziej od obcowania z przyrodą, kieruje nasze zainteresowania na inne płaszczyzny współzawodnictwa i walki nawet o... radość istnienia.

**Dr. Z. M.**

## Z sali koncertowej.

### ROBERT CASADESUS.

Dziwny to był wieczór i do żadnego koncertu innych solistów niepodobny, w którym stanął przed publicznością lwowską Robert Casadesus, młody, zaledwie przed kilku laty ukończony, absolwent Konserwatorjum paryskiego; potrafił on roztoczyć wokoło siebie atmosferę prawdziwej, czystej sztuki, „która zjadaczy chleba w aniołów przemienia" i porwać ich w górne sfery ducha, tak często niedostępne dla przeciętnych bywalców sali koncertowej. Wżycie się możliwie najdoskonalsze w ducha epoki, czy indywidualności danego kompozytora, genjalna wprost intuicja artystyczna, bogate zróżniczkowanie tonu, który wykazuje olbrzymią gamę odcieni, począwszy od suchego, metalicznego tonu, naśladującego dawne instrumenty muzyczne, aż do bajecznie kolorowej palety francuskich impresjonistów — oto znamiona, które cechują sztukę odtwórczą Roberta Casadesusa. U artysty rozporządzającego takim arsenałem środków technicznych, imponuje przedewszystkiem zupełne usunięcie na dalszy plan elementu wirtuozowskiego i wszystkich momentów ba[...] dziej zewnętrznych na rzecz ekspresji; je[...] to rzeczywiście idealny typ artysty - o twórcy.

O poważnych aspiracjach artysty świa[...] czył już chociażby sam program: a więc Clavesceniści francuscy, Beethoven, Chopin, nowa muzyka francuska i hiszpańska. Prz[...] śliczne cacka Franciszka Couperin (1668 — 1733) i Jana Filipa Rameau (1683—1764) tytułach programowych, odegrane były na stylhanie stylowe: wionął zeń duch epoki u'miechniętej i uperfumowanej, ślizgając się po powierzchni życia i niepomnej je[...] trosk, lecz, a fortepjan stał się delikatny klawesenem, gubiącym się w zygzakach [...] by ślimakowato podkreconej linji melodyjn[...] i jej tysiącznych „agréments". Beethov[...] w interpretacji Casadesusa, to był rzecz[...] wiście gigantyczny piewca ducha ludzkie[...] i jego prometejskich wzlotów; w wie[...] szczegółach odbiegała ona od najlepszy[...] nawet wzorów, które przekazała nam t[...] dycja; artysta był tu surowym nieomal ce[...] ascetyzmu, dał koncepcję prawie zupeł[...] monochroniczną, eliminując element bar[...] na rzecz rysunku. Wszechstronny jego tal[...] dał też bardzo piękną interpretację sona[...] b-moll Chopina i sonatiny Ravel'a; jakaż [...]

I. S-J.

# Rady Faraona.

Na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiej Akademji napisów i literatur (Académie des inscriptions et belles-lettres), stanowiącej, jak wiadomo, wraz z czterema innemi Akademjami: Akademją „nieśmiertelnych", Akademją nauk moralnych i politycznych, Akademją nauk ścisłych i Akademją sztuk pięknych, słynny „Institut de France", odczytał znany egiptolog p. Aleksander Moret nad wyraz ciekawy memorjał o naukach, jakie pozostawił synowi swemu, faraonowi imieniem Merikara, ojciec jego w roku mniej więcej 2.200 przed Nar. Chr. Nauki te są zawarte w tak zwanym papyrusie petersburskim, znanym w świecie egiptologów pod znakiem 116 A.

Siedm wieków przedtem, w dobie cesarstwa memfickiego, był Egipt monarchją absolutną, faraon zaś, uważany za potomka bogów, poczytywał państwo za swą własność i ojcowiznę. Z tego też powodu głównie nikt obcy, a tylko członkowie rodziny królewskiej wypełniali wszystkie szczeble hierarchji administracyjnej i z ramienia królewskiego, zarządzali państwem. Wychowanie więc i przygotowanie do tych funkcji dzieci królewskich i książąt krwi było rzeczą niemałej wagi, czekały ich bowiem takie godności jak sędziów, wodzów, kapłanów lub monarchów, to znaczy najwyższych dostojników państwa. Służbę swą rozpoczynali książęta krwi od wczesnego dzieciństwa: zostawali najpierw paziami faraona i spełniali, stosownie do swego wieku, najrozmaitsze czynności w pałacu królewskim. Do nich należała osobista obsługa króla podczas rannej toalety, a w czasie uroczystości, czy to dworskich, czy publicznych, noszenie insygnjów i emblematów monarszych. Podczas audjencyj udzielanych przez faraona, paziowie wprowadzali gości i obcych dostojników, trzymając ich za ręce i podprowadzając aż do stopni złotego tronu.

Zazwyczaj bywało tak, że najstarszy z synów królewskich, ten mianowicie, który był zrodzony z pierwszej małżonki faraona, dziedziczył po ojcu tron. Zdarzało się jednak, zwłaszcza w czasach niepokojów i zamieszek, że faraon jeszcze za życia koronował swego następcę i czynił go współwładcą. Coś podobnego właśnie stało się z królem Merikarą, bo jak to wynika ze wskazań zawartych w papyrusie petersburskim, ojciec jego (nazwiska ojca niestety nie przechowała nam historja — prawdopodobnie był nim faraon Akhthoes panujący w Herakleopolu), obdarza go właśnie królewskim tytułem i pełnią majestatu. Sposób w jaki się odbywało to dopuszczanie do współwładzy syna królewskiego i całą związaną z tem ceremonję opisał szczegółowo faraon Ramzes II z XIX dynastji, który panował w Egipcie w połowie XIII wieku przed naszą erą, a którego papyrusy znane są dziś archeologom jaknajdokładniej.

Około r. 2.200 przed Nar. Chr. przeżywa Egipt i dynastja królewska bardzo ciężki kryzys. Tron i władza faraona są właściwie już od 200 lat mocno podkopane, bo książęta krwi zdolali przy pomocy kapłanów podzielić kraj na części i potworzyli sobie zupełnie niezależne państewka. Do tego doszło, że pod koniec panowania VI dynastji plebs, dotąd posłuszny i uległy, korzystając z najazdów Libijczyków i Azjatów, buntów wojsk najemnych, oraz emancypacji niektórych monarchów, zaczął domagać się dopuszczenia go do praw religijnych i politycznych, stanowiących dotąd wyłączny przywilej rodziny królewskiej, a z biegiem lat przywilej również szlachty i kasty kapłanów. I tak oto nastąpiło przewrót w całem życiu społecznem, wybucha rewolucja.

Ojciec faraona Merikary zaczyna tedy rozmyślać nad przyczynami przewrotu i dochodzi do wniosku, że okres samowładztwa stanowczo się skończył, że niema już miejsca dla klas uprzywilejowanych i trzeba siłą faktów dostosować się do nowych warunków życia. Na tle tych rozmyślań i tych konstatacyj powstają wskazania i nauki dla syna: rzecz najważniejsza, by zachował zimną krew i pogodził się z tem, czego się już nie da uniknąć. To jedyny sposób wyciągnięcia jakiejś korzyści z szalejącej rewolucji. Ponieważ rywali królewskich najbardziej niebezpiecznych, owych książąt udzielnych i wielkich kapłanów, zalewa fala plebsu domagającego się niwelacji, więc król może bez wielkiego trudu stać się arbitrem bezstronnym wszystkich swoich poddanych i, objąwszy władzę nad zrównanem w prawach bezstanowem społeczeństwem, przywrócić dynastji starodawny jej splendor.

Instrukcje dla faraona Merikary są więc pewnego rodzaju analizą a zarazem krytyką dokonywującego się w owym czasie w Egipcie przewrotu politycznego i społecznego, a zawarte w nich nauki ciekawe są z tego względu, że są jakby dysertacją na te[...] obowiązków, jakie ciążą na jednostce z [...] tułu korzystania przez nią z praw zarówno politycznych jak i religijnych.

Król ma przedewszystkiem świe[...] przykładem: ma być sługą państwa, ma [...] obrońcą prawa i odnowicielem etyki religi[...]. „Mów zgodnie z prawem w twym [...] mu", powiada faraon Akhthoes (?) w [...] strukcjach swych dla syna, „aby mo[...] mieszkający w tym kraju, szanowali cię. Pr[...] wość serca przystoi królowi. Wówc[...] dwór szanowany jest przez kraj cały. C[...] według prawa, dopóki żyjesz na ziemi. [...] cieszaj tego, który płacze; nie zasmucaj [...] nej wdowy; nie pozbawiaj nikogo dzie[...] ctwa, nie usuwaj sędziów z ich stanowis[...]. Strzeż się, aby nie karać niesprawiedliw[...]. Nie uderzaj, jeśli nie przyniesie ci to żadne[...] korzyści (sic!). W ten sposób kraj będzie [...] rozwijał pomyślnie. A Bóg zna winowaj[...] i aż do krwi karze za grzechy...".

W istocie, o ile sprawiedliwość lud[...] omylną jest i chwiejna, o tyle sprawi[...] wość Boska jest nieomylna i wieczna, [...] śmierci bowiem „dusza wędruje do t[...] którzy ją znają i nie omija swych wcz[...] szych dróg; żadne czary powstrzymać nie mogą, przybywa do tych, którzy dają wodę dobrego przyjęcia".

„Wiesz, że sędziowie boscy nie są [...] błażliwi, gdy sądzą człowieka skruszo[...] w dniu, gdy sądzi się uciśnionych, w [...] gdy prawo rządzi. Biada ci, jeśli oskarż[...] (Thot) dobrze jest poinformowany! Nie [...] czasowi i zapomnieniu. Człowiek ist[...] po przybyciu na tamten brzeg; uczynk[...]

wa znów w przeciwieństwie do klasyków kolorystyka u Albeniza, wiele południowego żaru i światła potrafił wyczuć w słynnej „Cordobie"!

Przed sztuką Roberta Casadesusa kornie chylimy głowę w przeświadczeniu, że ten wielki wykonawca cudzych wizyj nosi w sobie iskrę genjuszu twórczego.

Stefanja Łobaczewska.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## DEPESZE Z NOCY.

**Warszawa,** 20 grudnia. (PAT). Delegacje kilkudziesięciu wsi małopolskich, reprezentujących ponad 20.000 ludności ruskiej, powróciwszy na łono Cerkwi prawosławnej, składają na ręce Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Prezesa Rady Ministrów Pana Marszałka Piłsudskiego wyrazy swej lojalności dla Rzeczypospolitej.

**Warszawa,** 20 grudnia. (PAT). Z okazji ostatnich uchwał Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego Marszałek Piłsudski otrzymał z rożnych stron kraju szereg depesz z wyrazami uznania i hołdu. Między innemi nadesłane zostały następujące depesze:

Sejmik Łukowski, zebrany na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1927, rozumiejąc, że najistotniejszą podstawą rozwoju samorządu jest utrwalenie idei pokoju, i widząc w ostatniej akcji Pana Marszałka urzeczywistnienie tej idei, w imieniu reprezentowanej przez siebie ludności powiatu przesyła Panu Marszałkowi wyrazy gorącego uznania i podziękowania za stałą owocną pracę dla dobra Państwa.

Z okazji zakończenia zatargu z Litwą, w imieniu gminy Rembowo ośmielamy się złożyć Ci, Czcigodny Panie, wyrazy uznania dla trwałych trudów i życzymy owocnej, jak dotychczas, pracy, dla Ojczyzny. Zarząd gminny.

W imieniu Rady gminnej gminy Pieczycze pow. płockiego, pozwalam sobie z okazji zakończenia zatargu z Litwą i odwrócenia od kraju grozy wojny, złożyć Ci, Panie Marszałku, słowa gorącego uznania i czci oraz życzenia dalszej długoletniej i jak dotychczas owocnej dla kraju pracy. Wójt gminy Dębski.

Podobnej treści depesze nadesłała Rada gminna gminy Makolicz pow. płockiego oraz Rada miejska miasta Makowa woj. krakowskiego.

**Warszawa,** 20 grudnia. (AW). W Ministerstwie Rolnictwa prowadzone są prace nad dalszą rozbudową ustawodawstwa leśnego, które zapoczątkowane zostało przez ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwowej. Obecnie są w opracowaniu dalsze 3 rozporządzenia o zagospodarowaniu lasów państwowych, spółkach leśnych i niższych szkołach leśnych. Ogłoszenie tych rozporządzeń przewidziane jest w pierwszych miesiącach 1928 r.

**Warszawa,** 20 grudnia. (PAT). Marszałek Senatu Trąmpczyński, oraz Wicemarszałkowie Senatu Bojko, Stychel i Woźnicki upoważnili adwokatów b. sen. Bielawskiego i posła Liebermana do zaskarżenia w ich imieniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym decyzji Ministerstwa komunikacji, mocą której wymienionym senatorom, pełniącym czynności prezydjalne Senatu, odebrane zostało prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji do podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej. Skarga ta ma być wniesiona w dniach najbliższych.

**Gdańsk,** 20 grudnia. W ubiegłą sobotę odbyło się tu zebranie przedstawicieli handlu zbożowego, na którem poseł Kartush, kupiec zbożowy, podobnie jak i referent Kiesewetter domagali się od Polski, aby broniła Gdańska wobec Niemiec i aby rozpoczęła z Niemcami wojnę taryfową, oraz stawiała opór konkurencji czynionej Gdańskowi przez koleje niemieckie i porty niemieckie. Mowcy domagali się, aby koleje polskie popierały Gdańsk w walce z sąsiadującemi z Gdańskiem portami niemieckiemi, którym należy stawić opór.

**Gdańsk,** 20 grudnia. (PAT). Wczoraj zakończyły się tu narady poszczególnych stronnictw mieszczańskich, prowadzone od kilku tygodni, a zmierzające do utworzenia nowego Senatu, opartego na koalicji mieszczańskiej, z wykluczeniem socjaldemokratów. Inicjatywa do tych rokowań wyszła ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy przedewszystkiem nie chcą dopuścić do udziału w Senacie wolnego miasta socjaldemokratów. Narady nie przyniosły jednak żadnych wyników, wobec czego w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania pomiędzy przedstawicielami niemiecko-katolickiego centrum, niemieckich liberałów i socjaldemokratów, w celu utworzenia nowej koalicji, złożonej z tych stronnictw.

**Praga,** 20 grudnia. (PAT). „Ceskie Slovo" potwierdza wiadomości o zawarciu modus vivendi między Watykanem i Czechosłowacją. Ów modus vivendi jest układem niepociągającym za sobą prawnych następstw konkordatu. Partja socjalno-narodowa postanowiła, mimo charakteru opozycyjnego, wypełnić obowiązek wobec państwa w pełnem zrozumieniu potrzeb państwowych także w zakresie jego stosunków z Watykanem, co nie przeszkadza widzieć jej w modus vivendi środka prowizorycznego nie mogącego w czemkolwiek zmienić zasad partji, zmierzających do oddzielenia państwa od Kościoła.

W związku z ogłoszeniem przez niektóre dzienniki wiadomości, zapowiadających powrót do Pragi b. nuncjusza apostolskiego msr. Marmaggiego, „Venkow" dowiaduje się, rzekomo ze źródła kompetentnego, iż wiadomość ta jest całkowicie bezpodstawna.

**Paryż,** 20 grudnia, (PAT). Na dzisiejszem porannem posiedzeniu Izby uchwalono projekt zatwierdzający budowę jednostek bojowych, przewidzianych w drugiej części programu morskiego.

**Paryż,** 20 grudnia. (PAT). Z Moskwy donoszą o wykryciu organizacji komunistycznej, która postawiła sobie za cel dokonywanie zamachów na pociągi, wysadzanie w powietrze torów kolejowych, oraz podjęcie aktów terrorystycznych przeciw funkcjonarjuszom państwowym. Wszyscy członkowie tej organizacji zostali aresztowani.

**Wiedeń,** 20 grudnia. (PAT). Dzisiejszym obradom austrjackiej Rady Związkowej przewodniczyła delegowana z styryjskiego Sejmu Olga Rudel Zeynek. Jestto pierwszy fakt tego rodzaju w Austrji i wywołał wielkie zainteresowanie.

**Berlin,** 20 grudnia. (PAT). Odbyte przed dwoma miesiącami wybory w Hamburgu, Meklemburgji i w Hessji, będą musiały zostać przeprowadzone po raz drugi. Trybunał Rzeszy orzekł bowiem na wniosek jednego z drobnych stronnictw meklemburskich, że rząd i parlament Meklemburji naruszyli konstytucję, wprowadzając do ordynacji wyborczej punkt, żądający od tych stronnictw, które nie posiadały w ostatnim sejmie swoich posłów, zebrania tysiąca podpisów lub złożenia 10.000 mk. kaucji przy składaniu list wyborczych.

**Londyn,** 20 grudnia. (PAT). Biuro Reutera komunikuje, że wniosek członka Labour Party, wyrażający premjerowi Baldwinowi votum nieufności, upadł.

**Londyn,** 20 grudnia. (AW). Koła polityczne w związku z biegiem prac parlamentarnych spodziewają się, iż Izba Gmin zakończy sesję we czwartek 22 bm., a sesja następna rozpocznie się 7 lutego rb. Baldwin przedłoży komisji sesji obecnej oświadczenie o zamierzonej reformie minist. komunikacji, minist. rolnictwa oraz samodzielnego dotąd wydziału handlu zamorskiego, których działalność podzielona zostanie między inne ministerstwa.

**Moskwa,** 20.XII. (AW). Nadeszła tu nota rządu pekińsko-mukdeńsk., domagająca się w ostrej formie zaprzestania przez emisarjuszy Kominternu propagandy komunistycznej, organizowanej głównie za pośrednictwem konsulatów sowieckich, korzystających z rozmaitych przywilejów. Nota grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych w razie niespełnienia przedstawionych żądań.

**Pekin,** 20 grudnia. (AW). Donoszą tu z Kantonu, iż terror antykomunistyczny trwa nadal z niesłabnącą gwałtownością. Ogólna liczba rozstrzelanych i ściętych komunistów w ciągu kilku ostatnich dni sięga 2.000 ludzi. Liczba domow zburzonych w czasie walk ulicznych i bombardowania przenosi 1000 jednostek.

## DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). P. Prezydent Rzplitej spędzi Święta w gronie najbliższej rodziny w Spale, dokąd wyjeżdża w dniu 22 bm.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Ostatnio odbyły się wybory do Sądu Honorowego Generałów. Wybrano generałów: Rydza-Śmigłego, Dreszera, Krzemińskiego, Sosnkowskiego, Romera, Thommego i Kutrzebę. Do kompletu brak jeszcze 5 sędziów honorowych z rangą generalską. Odbędą się wybory uzupełniające.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Na konferencji Zarządu PASTy z Min. Miedzińskim, odbytej wczoraj, ustalono, że od Nowego Roku nastąpi szereg zmian w taryfie abonamentowej, m. in. obniżona zostanie taksa za rozmowy ponadkontyngentowe 3-ciej kategorji (sklepy) z 20 groszy na 15, z czego 5 groszy przypadnie na Państwowy Fundusz Inwalidzki. Opłaty wstępne za założenie aparatu obniżone zostaną z 200 na 175 zł. (jedynie na terenie Warszawy, Lwowa i Łodzi). Poza tem wszystkie inne świadczenia wraz z zasadą liczników pozostają w mocy.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Wbrew nieokreślonej sytuacji wśród stronnictw politycznych polskich na terenie warszawskim można już obecnie określić bloki wyborcze, jakie powstaną w Warszawie wśród ugrupowań żydowskich. Nie licząc list drobnych, żydzi wystawią 6 list: blok mniejszości narodowej z sjonistami z p. Grynbaumem na czele, listę kupców, listę ortodoksów zbliżonych do ludowców Pryluckiego, „Bund" i listę Poalej-sjonist.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Wczoraj odbyło się posiedzenie największych klubów sejmowych do Głównej Komisji Wyborczej wobec kwestjonowania przez pewne czynniki prawidłowości nominacji p. Cara na stanowisko Głównego Komisarza. W obradach tych nie brał udziału przedstawiciel zbliżonego do Rządu Stronnictwa Chłopskiego p. Wrona. Jak dotychczas członkowie Państw. Komisji Wyborczej decyzji nie powzięli, gdyż zarówno reprezentant PPS p. Pużak jak i reprezentant Wyzwolenia p. Bagiński oświadczyli, że w sprawach poruszonych na posiedzeniu i w sprawie ewentualnych decyzji muszą się odnieść do swych klubów.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Pomiędzy socjalistycznemi grupami mniejszości narodowych wznowiono rokowania o stworzenie bloku wyborczego. W rachubę wchodzą tu następujące ugrupowania: „Bund", socjaliści niemieccy, białoruscy eserzy, ukraiński „Selanskyj Sojuz". Nie jest wykluczona współpraca tego bloku z PPS. W ten sposób zwolennicy PPS. oddawać będą swe głosy na listę bloku socjalistycznego mniejszości tam, gdzie PPS. listy własnej nie wystawi i naodwrót.

**Warszawa,** 21 grudnia (AW). Rokowania w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego między PPS. i Wyzwoleniem nie doprowadziły dotąd do pozytywnych rezultatów. Oba ugrupowania ogłoszą oddzielne listy kandydatów.

**Warszawa,** 21 grudnia. (AW). Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań o traktat handlowy polsko niemiecki dr. Hermes powrócił wczoraj do Warszawy z instrukcjami rządu niemieckiego w sprawie dalszej taktyki. Rokowania polsko-niemieckie wznowione będą dziś.

# Z ostatniej chwili.

### PRZEDWYBORCZA DEKLARACJA SFER GOSPODARCZYCH.

**Warszawa,** 21 grudnia. (Tel. wł.) W dzisiejszych pismach warszawskich ogłoszona została deklaracja sfer gospodarczych zaopatrzona w kilkadziesiąt podpisów, zawierająca wytyczne przedwyborcze. Dają się one streścić jako lojalna współpraca z Rządem i zawierają projekt zmian Konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień Prezydenta. Najznamienniejsze ustępy tej deklaracji brzmią jak następuje: „Wytworzyliśmy w ostatnim roku, dzięki decyzji Rządu, nowe i skuteczne formy współpracy sfer gospodarczych z Rządem, co przyczyniło się do spotęgowania czynnika stałości w polityce gospodarczej". Dalej sfery gospodarcze stwierdzają, że Rząd dotrzymał zapowiedzi, iż żadne eksperymenty nie grożą życiu gospodarczemu. Wobec tego sfery gospodarcze wzywają do panowania umiarkowania i solidarności społecznej. W duchu tych zasad autorowie odezwy chcieliby przekształcić ustrój parlamentarny, zapewniając w nim równowagę władz w Państwie. „Osiągnąć ten cel — jak piszą — można przez rozszerzenie praw głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu". Utworzenie Izby Wyższej na podstawie reprezentacji interesów, utrzymanie zasad ustroju Izby Niższej na podstawie powszechnych wyborów, równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, konstytucyjne następstwa votum nieufności tylko w razie uchwalenia go przez obie Izby. Wśród podpisanych pod odezwą nazwisk znajdują się między innymi następujące: ks. Stanisław Lubomirski, Andrzej Wierzbicki, ks. Kazimierz Lubomirski, Jan Stecki, ks. Janusz Radziwiłł, Czesław Klarner, Jerzy Michalski, Hipolit Gliwitz, Eustachy Sapieha, Maurycy Poznański, Grohman, Götz-Okocimski, Kolischer, Roger Battaglia, Szarski, Fajans, Epstein, Madejski, hr. Dzieduszycki, Targowski i inni. Pozatem sfery gospodarcze komunikują, że na czwartek 22 b. m. zwołana została konferencja porozumiewawcza związków zaufania osób podpisanych na odezwie dla wyłonienia wspólnego Komitetu Wyborczego.

### KU NORMALIZACJI STOSUNKOW Z LITWĄ.

**Warszawa,** 21 grudnia. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych z Kowna, między rządami francuskim a włoskim, doszło do porozumienia, aby interesy Polski reprezentowało w Kownie poselstwo francuskie, a interesy litewskie w Warszawskie poselstwo włoskie.

### PRZYWRÓCENIE SUBSYDJÓW DLA TOWARZYSTW ROLNICZYCH.

**Warszawa,** 21 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że cofnięte subsydja dla Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Towarzystwa Rolniczego, zostały już przywrócone, a Towarzystwu Małopolskiemu wypłacono nawet pierwszą ratę.

### NIEUDANE DEMONSTRACJE STRONNICTWA CH. D.

**Warszawa,** 21 grudnia. (Tel. wł.) Stronnictwo Ch. D. usiłuje od paru dni zorganizować demonstracje komitetów wyborczych przeciw nominacji p. Cara na Generalnego Komisarza Wyborczego. Próby te nie mają żadnego powodzenia, ponieważ nawet P. P. S. nie chce wziąć udziału w demonstracjach z udziałem grupy p. Korfantego.

### PAŁAC W DZIKOWIE PADŁ PASTWĄ POŻARU.

**Tarnów,** 21 grudnia. (Tel. wł.). Pałac hr. Tarnowskich w Dzikowie spłonął doszczętnie. W płomieniach zginęło ośm osób, między innemi znany jokey Frey Fiška osób odniosło rany. Bibljoteka i urządzenie pałacu ocalały.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

---

go towarzyszą mu i tam. Wieczność go czeka. Szalony, kto ją gardzi! Ten zaś, kto przybywa bez grzechu, żyć tam będzie jak Bóg, swobodnie się przechadzając jak władcy wieczności".

To wszystko obchodzi króla we wcale nie mniejszym stopniu, niż zwykłych śmiertelników: „Życie na ziemi nie jest długie i upływa szybko... Nic nie pomoże królowi posiadanie tysięcy ludzi. Człowiek cnotliwy żyć będzie wiecznie... Ten kto podąża za Ozyrysem, przybywa (do nowego życia), ale ten, kto sobie dogadzał, będzie zniszczony. Obyś więc mógł połączyć się ze mną w grobie, żadnego wobec bogów nie mając oskarżyciela...".

Kończąc swe wskazania król zadaje pytanie, czy monarchja jest możliwą w nowym układzie społecznym. Tak jest, powiada. „Monarchja pięknem jest zadaniem. Pracuj więc dla Boga, aby i On z kolei pracował dla ciebie. Bóg zna tego, kto dlań pracuje. Cnota człowieka sprawiedliwego milszą jest Bogu, niż wół ofiarny tego, który źle czyni. Ludzie, owo stadko Boże, dobrze są rządzeni... Są oni Jego odbiciem i z ciała Jego wyszli. Bóg na żądanie ich na niebo wstępuje (jak słońce); aby ich wyżywić, stworzył rośliny, zwierzęta, ptaki i ryby. Gdy ludzie płacza, Bóg to słyszy i dlatego stworzył wodzów (królów), aby byli podporami dla słabych. Nigdy niezabijaj nikogo z twego otoczenia, gdyż Bóg będzie o tem wiedział. Postępuj tak, aby kraj cały cię kochał. Oto wypowiedziałem ci najlepsze moje myśli. Dobrze je sobie zapamiętaj".

Widzimy więc, do jakich wniosków prowadziła ta instrukcja królewska. Nauczony doświadczeniem, ojciec Merikary przekonywa syna swego, że przedewszystkiem trzeba zastąpić samowolę prawem, a władzę absolutną imperatywem moralnym, by tad i pomyślność zapanowały w państwie. Obowiązkiem króla jest, owszem, czynić ustępstwa, ale ustępstwa konieczne, rozumne i sprawiedliwe; obowiązkiem jego jest również przyznać swym poddanym prawa polityczne i społeczne, ale nauczyć ich zarazem, że prawa te pociągają za sobą poważne obowiązki względem społeczeństwa, króla i bogów. Jednem słowem, duch ma rządzić państwem, inteligencja więc oraz powagą moralną także zapanuje Merikara nad anarchją, niż gwałtem i przemocą.

W istocie, naród egipski po latach rewolucyj i wojen domowych, uzyskawszy zaspokojenie swych żądań, wrócił do równowagi, dyscypliny społecznej i zasad religijnych. Wszelako ani Merikara, ani jego następcy z dobrodziejstw tych nie skorzystali. Owoce zebrali dopiero książęta tebańscy, którzy około r. 2000 przed Nar. Chr. zjednoczyli pod swem berłem cały Egipt i uratowali go od ostatecznego upadku, wcielając w życie „Wskazania dla Merikary". Na chwałę Egiptu powiedzieć należy, że na dwa dziesiątki wieków przed naszą erą, czyli blisko 4000 lat temu, królowie jego nauczali, a cały naród to zrozumiał, że osiągnięcie przez człowieka najwyższych godności politycznych pociąga za sobą też i dostojeństwo moralne: dostojeństwo odpowiedzialności.

# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 239 | Środa, 21 grudnia 1927. | Notowania w złotych.


## A. Kursa efektów

### Giełdy pieniężnej we Lwowie.

| KATEGORJE: | Wart. nom. | Ostatnia dywidenda | | Płacą zł. | Żądają zł. | Transakcje |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **I. Papiery państwowe.** | | | | | | |
| 5% Państw. poż. Konw. | zł 100 | — | | —·— | —·— | —·— |
| 8% P. zł. z r. 1925 w zł. | zł 100 | — | | —·— | —·— | —·— |
| 8% 1 zast. Państ. B. Roln. | dol. 100 | — | | —·— | —·— | —·— |
| **II. Listy zastawne.** (bez kuponu bież.) | | | | | | |
| 8% Banku hip. akc. dol. | dol. 100 | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4 1/2% Akc. Banku hip. | zł 100 | skonwert. | | —·— | —·— | —·— |
| 4% Akc. Banku hip. | zł 100 | skonwert. | | 53 50 | 54·50 | 54·00 |
| 4 1/2% Bk. kred. z gal. | przedwoj. za 1000 K | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4 1/2% Banku Małop. | przedwoj. za 1000 K | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4 1/2% Bk. hip. zemel. | przedwoj. za 1000 K | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4 1/2% Pol. Bk. kraj. | przedwoj. za 1000 K | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4% Pol. Bk. kraj. | | — | | —·— | —·— | —·— |
| 4% Tow. kred. ziem. | zł 100 | skonwert. | | —·— | —·— | —·— |
| 4 1/2% Tow. kred. ziem. | zł 100 | skonwert. | | —·— | —·— | —·— |
| 8% Tow. kred. ziem. dol. | dol. 100 | — | | —·— | —·— | —·— |
| **III. Obligi.** (bez kuponu bież.) | | | | | | |
| 4 1/2% Komun. P. Bk. kraj. | zł 100 | skonwert. | | —·— | —·— | —·— |
| 4% Komun. P. Bk. kraj. | zł 100 | skonwert. | | —·— | —·— | —·— |
| 4% Kolej. lok. P. Bk. kr. | 1000 kor. | — | | —·— | —·— | —·— |
| **IV. Akcje.** | | Kwota | Płatna | | | |
| a) Bankowe: | | | | | | |
| Akcyj. Hipoteczny | m 280 | 0·08 | 1/6 27 | —·— | —·— | —·— |
| Bank komercjonalny | m 280 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Małopolski | m 280 | 0·05 | — | —·— | —·— | —·— |
| Powszechny kredyt. | zł 25 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Przemysłowy | zł 100 | — | — | 104·00 | 106·00 | 105 00 |
| Rolniczy S. A. | m 1000 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Ziemski kredytowy | m 280 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Zemelny | m 280 | 5% | 1/5 27 | —·— | —·— | —·— |
| Bank Zw. Sp. Zarobk. | zł 100 | 4·00 | 11/5 27 | —·— | —·— | —·— |
| b) Handlowe. | | | | | | |
| „Tehate" Tow. akc. | m 1000 | 0·20 | — | —·— | —·— | —·— |
| c) Przemysłowe: | | | | | | |
| Agrohemia f. szt. naw. | m 500 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Browary lwowskie | zł 100 | 10·00 | 1/7 27 | —·— | —·— | —·— |
| Chodorów Tow. Akc. | zł 100 | 10·40 | 1/2 27 | —·— | —·— | —·— |
| „Chybie" fabryka cukru | m 1000 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Chmielów fabr. porcelany | m 1000 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Fabryka lokomotyw | — | 0·03 | — | —·— | —·— | —·— |
| Gafota fabr. obuwia | m 140 | 0·04 | — | —·— | —·— | —·— |
| Galicja Rafin. nafty | m 140 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| „Gazolina prz. wiert. | zł 20 | 4·00 | 15/11 27 | —·— | —·— | —·— |
| Gazy wschodnie" | m 1000 | 1·00 | 5/7 27 | 24 00 | 24·50 | 24·25 |
| Górka fabr. cementu | m 140 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| „Gródek" Pom. elektr. | 10 zł. | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Karpalit zakłady litogr. | m 140 | 0·20 | 1/9 27 | —·— | —·— | —·— |
| Krakus f. wódek Kraków | m 280 | 0·20 | — | —·— | —·— | —·— |
| Niemojowski fab. papi. | m 1000 | 0·08 | 13/5 27 | —·— | —·— | —·— |
| „Nitrat" Zakłady chem. | — | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Oikos S.A. dla prz. drz. | zł 100 | 4·00 | 1/5 27 | 68 00 | 69 00 | 68·50 |
| Orthwein, Karasiński | m 500 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Parowozy S. A. b. m. | zł 25 | 2·50 | — | —·— | —·— | —·— |
| Pezet Pow. Zakł. bud. | zł 25 | — | — | 4·70 | 4·80 | 4·75 |
| Pocisk zakł. amun. | m 350 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Polska Nafta prz. wiertn. | m 500 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Pol. Tow. Budow. | m 500 | 0·10 | — | —·— | —·— | —·— |
| Potęga Tow. huty żel. | m 10000 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Rakszawa fabr. sukna | m 140 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Siersza górn. zakłady | m 140 | — | — | 13·35 | 13·65 | 13·50 |
| Spółka Akc. Wydawnicza | zł 10 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| „Strem" Zakł. chem. | m 540 | 0·275 | 15/6 27 | —·— | —·— | —·— |
| Tepege górnicze Zakłady | m 700 | 0·20 | — | —·— | —·— | —·— |
| Tesp. Tow. ekspl. soli | zł 25 | 2·50 | 1/8 27 | —·— | —·— | —·— |
| Trzebinia fabr. maszyn | m 140 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Ursus fabr. motorów | m 500 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Wild i Ska | m 500 | — | — | —·— | —·— | —·— |
| Zieleniewski fabr. maszyn | m 1000 | 1·25 | 6/1 26 | —·— | —·— | —·— |

## B. Kursa walut i dewiz.

| Bilety bankowe płacą zł. | Bilety bankowe żądają zł. | KATEGORJE: | Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł. | Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł. |
|---|---|---|---|---|
| — | — | Dolary ameryk. (za 1 S) | — | — |
| — | — | Dolary kanadyjskie (za 1 S) | — | — |
| — | — | Dynary (za 100) | — | — |
| — | — | Funty szterlingi (za 1 Ł) | — | — |
| — | — | Franki belgijskie (za 100) | — | — |
| — | — | Franki francuskie (za 200) | — | — |
| — | — | Floreny holenderskie (za 100) | — | — |
| — | — | Franki szwajcarskie (za 100) | — | — |
| — | — | Korony austrjackie (za 100.000 | — | — |
| — | — | Korony czesko-słow. (za 100) | — | — |
| — | — | Korony duńskie (za 100) | — | — |
| — | — | Korony norweskie (za 100) | — | — |
| — | — | Korony szwedzkie (za 100) | — | — |
| — | — | Korony węg. (za 100.000) | — | — |
| — | — | Lei rumuńskie (za 100) | — | — |
| — | — | Liry włoskie (za 100) | — | — |

## C. Kursa zbożowe.

### Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

| Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania | Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od | cen giełdowych do | cen rynkowych od | cen rynkowych do |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. | —·— | —·— | 47·25 | 48·25 |
| Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. | —·— | —·— | 45·50 | 46.50 |
| Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. | 38·00 | 39·00 | —·— | —·— |
| Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. | —·— | —·— | 38·00 | 39·00 |
| Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. | —·— | —·— | 32·75 | 33·75 |
| Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. | —·— | —·— | 30·00 | 31·00 |
| Owies małopolski ex 1927 450 gr. | 32·00 | 33·00 | —·— | —·— |
| Kukurudza rumuńska | —·— | —·— | 33·75 | 34·25 |
| Ziemniaki przemysłowe | —·— | —·— | 5·40 | 5·60 |
| Fasola biała | —·— | —·— | 40·00 | 50·00 |
| Fasola kolorowa | —·— | —·— | 40·00 | 45·00 |
| Fasola krasa | —·— | —·— | 50·00 | 60·00 |
| Groch 1/2 Victoria | —·— | —·— | 63·00 | 69·00 |
| Groch polny | —·— | —·— | 40·00 | 50·00 |
| Bobik | —·— | —·— | 33·50 | 34·50 |
| Mieszanka pastewna w ziarnie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Wyka | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Siano słodkie krajowe prasowane | —·— | —·— | 7·50 | 8·50 |
| Słoma prasowana | —·— | —·— | 4·25 | 4·75 |
| Hreczka | —·— | —·— | 35·00 | 37·00 |
| Len | —·— | —·— | 68·00 | 71·00 |
| Łubin niebieski | —·— | —·— | —·— | —· |
| Rzepak ozimy ex 1927 | —·— | —·— | 61·50 | 62·50 |
| Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów) | —·— | —·— | 84·00 | 85·00 |
| Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów) | —·— | —·— | 76·50 | 77·00 |
| Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów) | —·— | —·— | 59·00 | 60·00 |
| Grysik kukurudzianny | —·— | —·— | 53·00 | 54·00 |
| Mąką kukurudziana | —·— | —·— | 36·25 | 37·25 |
| Otręby żytnie netto bez worka | —·— | —·— | 24.25 | 24·75 |
| Otręby pszenne netto bez worka | —·— | —·— | 24·75 | 25·25 |
| Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek | —·— | —·— | 73·00 | 74·50 |
| Kasza jaglana | —·— | —·— | 71·25 | 75·25 |
| Kasza jęczmienna | —·— | —·— | 57·50 | 58·50 |
| Pęcak | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Proso krajowe | —·— | —·— | 42·00 | 44·00 |
| Makuchy lniane | —·— | —·— | 48·50 | 49·50 |
| Koniczyna czerwona krajowa naturalna | —·— | —·— | 245·00 | 275·00 |
| Mak niebieski | —·— | —·— | 100·00 | 120·00 |
| Mak siwy | —·— | —·— | 85·00 | 100·00 |
| Worki jutowe wyr. Stradom. Warta | —·— | —·— | 1·70 | 1·80 |
| Częstochowianka 75 kg. za sztukę | —·— | —·— | 1·65 | 1·70 |
| Worki używane dobre, za sztukę | —·— | —·— | 1·50 | 1·60 |

*Biuro Giełdy.* *Dyrektor Dr. PANETH.*

## Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 21 grudnia 1927.

Ruch nadal mały.
Kursa akcji cokolwiek mocniejsze.
Zaofiarowanie dostateczne.
Dla listów zastawnych brak popytu.
Tendencja chwiejna.
Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 21 grudnia 1927.

4 proc. Akc. Bku Hipot. 54·00.
Przemysłowy 105·00.
Gazy wschodnie 24·25.
Oikos 68·50.
Pezet 4·75.
Siersza górnicza 13·50.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 21 grudnia 1927.

Bank Polski 152·50—153·00.
Zieleniewski 20·30.
Górka 96·00—96·50.
Siersza górnicza 14·00—14·25.
Chodorów 170·00.
Lokomotywy 1·90.
Jaworzno 22·50.
Cmielów 0·28.
Tendencja utrzymana.
Dolar 8·885.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 21 grudnia 1927.

Bank Polski 155·00.
Węgiel 107·50—108·00.
Starachowice 63·00—63·50.
Żyrardów 17·25 żądają.
Tendencja mocniejsza.
Dolar 8·885.
Tendencja utrzymana.
Dolarówka 63·50.
Konwersyjne 66·25—66·30.
Bank Polski 155·00—155·50.
Tendenbja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21 grudnia 1927.

Na Giełdzie transakcje w życie i owsie, przyczem zaznaczyć należy, że cena owsa nieco poszła w górę.
Otręby żytnie spadły w cenie.
Pozatem sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

# Ogłoszenia urzędowe.

## FIRMY.

Firm. 393/27. A. II. 82. Wpis firmy spółkowej. Siedziba firmy: Dobromil. Brzmienie firmy: Meilech i Rywa Dym, eksport jaj w Dobromilu. Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Hurtowny handel jajami. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Meilech Dym i Rywa Dym, oboje kupcy w Dobromilu. Upoważniony do zastępstwa: Do zastępstwa firmy uprawniony jest każdy ze spólników. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza każdy ze spólników swój podpis, a mianowicie imię i nazwisko. 10.050

Sąd okręgowy jako handlowy.

Przemyśl, dnia 10 września 1927.

Firm. 160/27. C. I. 88. Zmiany, dodatki i wykreślenia odnoszące się do wpisanej już w rejestrze handlowym firmy spółki „Polanka — Karol", Cegielnia i Fabryka Towarów Glinianych (ceramicznych) — Spółka z ogr. odpow. w „Polance Karol" obok Krosna. Na podstawie notarjalnego „Oświadczenia" z daty Lwów, dnia 13 września 1927 Lrep. 106144 i notarjalnego „Aktu ustępstwa" z daty: Lwów, dnia 13 września 1927 Lrep. 106143 oraz Poświadczenia notarjalnego z daty: Lwów, dnia 21 października 1927 Lrep. 106436 — zarządza się w rejestrze handlowym dla powyższej firmy następujące wpisy: I. Wyłączną właścicielką całego kapitału udziałowego w firmie: „Polanka — Karol" Cegielnia i Fabryka z ogr. odpow. — jest Spółka: „Naftowy Przemysł Małopolski — Spółka z ogr. odpow." z siedzibą we Lwowie, ul. Batorego 26. II. Zawiadowcą Spółki zamianowany został p. inż. Wiktor Hlasko zamieszkały we Lwowie, ul. Listopada 102, prokurentami zaś p. p. Dr. Józef Bach, zamieszkały we Lwowie ul. Wulecka 6 i Dr. Jan Pawłowski, zamieszkały w Polance — Karol. III. Pierwotny do akt firmowych „Poświadczeniu notarjalnem" go z daty: Lwów, dnia 20 maja 1919 Lrep. 4883, otrzymał brzmienie, uwidocznione w dołączonem do akt firmowych „Poświadczenia notarjalnem" z daty: Lwów, dnia 31 października 1927 do Lrep. 106.436. IV. Równocześnie, gdy po myśli zmienionego § II. kontraktu Spółki obecną główną siedzibą jej jest miasto Lwów, zarządza się wykreślenie tej firmy z ts. rejestru handlowego i na wniosek jej Zarządu z dnia 15 listopada 1927 odstępuje się przedmiotowe akta firmowe Sądowi okręgowemu jako handlowemu we Lwowie jako miejsca siedziby głównej przedsiębiorstwa Spółki — a to celem dokonania zawnioskowanego wpisu tej firmy do tamt. sąd. rejestru handlowego. Wpisy dozwolone wykonano dnia 19 listopada 1927. 10.023

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 19 listopada 1927.

Firm. 47/27. Rg. C. 362. W ts. rejestrze handlowym dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zarządza się wpisy następujące: 1) Kontrakt spółki z daty Biecz 9 maja 1927 r. Lrep 1011. 2) Brzmienie firmy: Włościańska robotnicza Spółka naftowa „Podhale" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 3) Siedziba spółki: gmina Wójtowa powiat Gorlice. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa górniczo-naftowego, oraz zakładanie i użytkowanie następujących działów; a) eksploatacja ropy, wosku, gazów i innych minerałów niezastrzeżonych; b) sprzedaż ich i handel nimi; c) podejmowanie się wierceń poszukiwawczych za minerałami użytkowemi; d) zakładanie i utrzymywanie tłoczni ropnych; e) urządzeń do użytkowania gazów; f) budowa i prowadzenie warsztatów mechanicznych; g) budowa i prowadzenie zakładów do przeróbki ropy i gazów i handel niemi; h) zakładanie i prowadzenie instalacji elektrycznych celem użytkowania prądu do siły i światła, oraz wszelkie inne roboty wchodzące w zakres kopalnictwa i przemysłu naftowego. 5) Wysokość kapitału zakładowego: kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł. atoli objęty jest na razie kwotą 43.500 zł. na co wpłacono kwotę 25.000 zł. 6) Zawiadowcy spółki: Stanisław Czeluśniak, właściciel realności w Wójtowy, Stanisław Pietrusza pomocnik szybowy w Wójtowy, Jakób Trzaskoś palacz i właściciel realności w Wójtowy. 7) Uprawnieni do zastępstwa: Stanisław Czeluśniak, Stanisław Pietrusza i Jakób Trzaskoś. 8) Podpis firmy: brzmienie firmy podpisywać będą dwaj zawiadowcy z pośród uprawnionych do zastępstwa w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wydrukowaną osnową firmy położą swoje podpisy. 10.022

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 22 sierpnia 1927.

Firm. 497/27. Dnia 13 października 1927 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Wysokiej koło Rzeszowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 31 lipca 1927 rozwiązane stowarzyszenie i zarządzono likwidację tegoż. Likwidatorami ustalono Jana Bieniaszewskiego i Marona Furmana w Wysokiej koło Rzeszowa, którzy brzmienie firmy z dolatkiem „w likwidacji" wspólnie podpisywać będą. 10.039

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 8 października 1927.

## KURATELE.

P. 384/26. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 29 października 1926 **została Marusiak** Wintoniak wdowa po Iwanie z Dory pozbawioną częściowo własnowolności z powodu nieudolności umysłu. Doradcą prawnym ustanowiono Nykolę Szwediuka syna Jakowa z Dory.

Sąd powiatowy, Oddział I. 10.027

Delatyn, dnia 10 czerwca 1927.

P. 461/26. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z 5 listopada 1926 P. 461/26 Jenta Aron recte Wurman w Mikoliczynie została pozbawioną całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Doradcą prawnym ustanowiony został Samson Stahl zegarmistrz z Delatyna.

Sąd powiatowy, Oddział I. 10.026

Delatyn, dnia 18 lutego 1927.

P. III. 256/27. Edykt. Za marnotrawną uznano Ahafię Lewenec owd. Nykołyn w Oleksińcach kuratorem jej ustanowiono Michała Myszkun w Oleksińcach. 10.005

Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 15 listopada 1927.

## LICYTACJE.

E. VIII. 2888/26. Edykt licytacyjny. Na żądanie Spółki akcyjnej „Fanto" we Lwowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1928 godzina 9 przedpoł. biuro Nr. 14 a. licytacja whl. 3292 gminy Przemyśl obejmująca parcelę budowlaną, 684/2 obszaru 320 $m^2$ wraz ze stojącym na tejże parceli budynkiem parterowym murowanym, parcelę budowlaną 684/6 obszaru 230 $m^2$ wraz z magazynem murowanym na tejże parceli, oraz whl. 3293 gm. Przemyśl obejmująca parcelę budowlaną 684/7,

obszaru 155 $m^2$ łącznej wartości szacunkowej 29.120 zł. Poniżej najniższej oferty 16.141 zł. sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy Oddział VIII. 10.059

Przemyśl, dnia 30 listopada 1927.

E. XVI. 1452/25/37. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lutego 1928 godzina 10 rano w biurze Nr. XVI. odbędzie się na zasadzie warunków licytacyjnych, które się obecnie zatwierdza, licytacja połowy realności ks. gr. gminy miasta Lwowa whl. 679 dz. III. stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Marcina L. 3. Wartość szacunkowa wraz zprzynależnościami 26.043 zł. najniższa oferta 13.021 zł. 78 gr. Do realności whl. 679/III. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności: okna, kociołki, muszle, żarówki, kandelabry, śmieciarka itp. oszacowana na 1237 zł. 50 gr. tj. w połowie 618 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.052

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.

Lwów, dnia 10 października 1927.

## UPADŁOŚCI.

Sa 37/26/37. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Chany Zimmermann w Lubaczowie jest zakończone. 10.061

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 6 maja 1927.

Sa 127/25/13. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Mojżesza Zimmermanna w Lubaczowie jest zakończone. 10.062

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 11 lutego 1927.

Sa 33/26/48. Uchwała l. cz. Sa 33/26/42, która ugodę dłużników Jakóba Münzera i Józefa Frischa właśc. prot. fy. handlowej Münzer i Frisch we Lwowie, Kilińskiego 1, z ich wierzycielami sądownie zatwierdzono jest prawomocna. Postępowanie ugodowe uznaje się za zakończone.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. 10.063

Lwów, 25 października 1926.

Sa 123/26/49. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Stefanji Wolańskiej właść. prot. firmy: Pierwsza Małopolska Centrala zakupna i sprzedaży słomy lnianej Si Wolańska w Gródku Jagiell. zastanawia się postępowanie ugodowe. 10.064

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 24 października 1927.

Sa 15/27/61. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Michała Francosa właść. prot. G. Francos i Ska we Lwowie, Legjonów 19 jest zakończone. 10.067

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 30 września 1927.

Sa 102/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku jawnej spółki handlowej pod firmą Władysław Adamski i Ska następca Kamil Adamski zastąpionej przez wyłącznego właściciela Kamila Adamskiego we Lwowie, Akademicka 5, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Władysław Adamski i Ska następca Kamil Adamski. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Michał Górniak kupiec we Lwowie, Akademicka 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 14 lutego 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 stycznia 1928. 10.065

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 stycznia 1927.

S 15/27/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Centralnej Kasy włościańskiej dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Spółdzielni z o. o. w likwidacji we Lwowie wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą j. w. Komisarz konkursowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca masy Dr. adw. Józef Majulik we Lwowie, Akademicka 5. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18 dnia 21 grudnia 1927 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1928. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 28 lutego 1928 o godz. 11 przedpołudniem. 10.066

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 grudnia 1927.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 57/26/13. Teodor Dutkiewicz urodzony 18 marca 1874 w Kulikowie jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go aby do pół roku od ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10.068

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 listopada 1926.

T. 252/27. **Edykt.** Dmytro Kiekut syn Iwana i Justyny urodzony 26 października 1877 w Ostałowicach i tam zamieszkały, zaginął w roku 1917 na froncie włoskim jako żołnierz wojny światowej, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9937

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 256/27. Edykt. Józef Sypko syn Kazimierza i Petroneli urodz. 23 stycznia 1876 w Białem i tam zamieszkały, we wrześniu 1914 r. w czasie bitwy z Rosjanami w Ostałowicach zginął, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowania celem ustalenia powodu tego śmierci. Wzywa się, aby najpóźniej do 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. 9938

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 260/27. **Edykt.** Jan Pleskun syn Stefana i Anny urodzony 17 maja 1879 w Litwinowie i tam zamieszkały powołany został w roku 1915 do wojska austr. W roku 1917 zawiadomił listem żonę, że znajduje się na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9940

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 8 października 1927.

T. 259/27. Edykt. Piotr Kosowicz syn Łucia i Marji urodz. 14 lipca 1892 w Złotnikach i tam zamieszkały, walczył jako żołnierz 55 p. p. austr. w październiku 1914 pod Przemyślem, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9939

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 17 października 1927.

T. 262/27. Edykt. Semko Jurków syn Teodora i Paraśki, urodzony 23 maja 1880 w Litwinowie i tam zamieszkały zaginął w roku 1916 na froncie włoskim jako żołnierz 36 p. p., od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9941

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 27 września 1927.

T. 265/27. Edykt. Andrzej Szewczuk syn Michała i Tački urodzony 6 grudnia 1873 w Byszowie i tam zamieszkały zaginął jako żołnierz wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1916 od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, by najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9942

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 266/27. Edykt. Oleksa Kudły syn Marty, urodzony 1 kwietnia 1881 w Litwinowie i tam zamieszkały, dnia 10 maja 1917 trafiony kulą w piersi na froncie włoskim został zabity, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy. 9943

Brzeżany, 27 września 1927.

T. 271/27. Edykt. Stefan Dzikowski syn Jakóba i Eudokji urodz. 18 lutego 1874 w Wiśniowczyku i tam zamieszkały, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1915, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9944

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 września 1927.

T. 212/27. Grzegorz Karaś syn Jana urodzony 3 grudnia 1889 w Białej powołany w roku 1914 do armji austr. i ślad po nim zaginął. wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryniczyszyna w Czortkowie do 25 maja 1928. 9996

Sąd okręgowy.

Czortków, 30 października 1927.

T. 216/27. Wasyl Humeniuk syn Grzegorza urodzony 14 czerwca 1878 w Czarnokońcach wielkich powołany w roku 1914 do żandarmerji polowej austrjackiej i od roku 1916 ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kimelmanna w Czortkowie do 30 maja 1928. 9997

Sąd okręgowy.

Czortków, 15 listopada 1927.

T. 219/27. Andrij Wytrykusz syn Petra urodzony 9 grudnia 1891 w Nyrkowie wyjechał w roku 1911 do Kanady i od roku 1915 ślad po nim zaginął. wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruka w Czortkowie do 30 listopada 1928. 9998

Sąd okręgowy.

Czortków, 15 listopada 1927.

T. IV. 71/27/9. Jan Grabowski, urodzony w Załubińczu 1899 żołnierz polski, zaginął na wojnie 1919. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie. 10.000

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 16 listopada 1927.

T. IV. 64/27/6. Pantaleimon Barnowski z Szczawnika, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1927. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się o podanie o nim wiadomości. Po 3-ch miesiącach wyda się orzeczenie. 10.001

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 października 1927.

T. IV. 44/27/16. Józef Plezia syn Michała i Anieli urodzony dnia 3 marca 1898 w Okoninie powiat Ropczyce powołany w 1920 do 6 pułku ułanów jako uczestnik walk z bolszewikami w sierpniu 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Maschlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Plezię wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 10 listopada 1928. 10.002

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 10 listopada 1927.

T. 151/27. Edykt. Iwan Derkacz syn Michała i Zofji urodzony 29 września 1882 w Horożance i tamże zamieszkały zaginął w maju 1916 w czasie walk nad Strypą, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy, od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9954

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 sierpnia 1927.

T. 283/27. Edykt. Teodor Horochowski urodzony w roku 1874 w Szybalinie i tam zamieszkały miał zginąć na froncie włoskim w roku 1917 od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9926

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 287/27. Edykt. Wasyl Sulimowski syn Jana i Anastazji ur. 13 września 1877 w Załanowie w Załużu zamieszkały, jako żołnierz austr. pracował przy budowie okopów na froncie włoskim, gdzie 1915 miał zginąć od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9927

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 19 października 1927.

T. 288/27. Edykt. Antoni Mamczur syn Teodora urodzony w roku 1882 w Kotowie, zamieszkały w Siółku ad Bożyków w 1914 powołany został do wojska austr., i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9928

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 7 października 1927.

T. 301/27. Edykt. Michał Hołowka syn Teodora i Marji urodzony w roku 1890 w Rybnikach i tam zamieszkały wyjechał na wiosnę 1914 r., z Rybnik do Francji, gdzie miał służyć we wojsku, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9929

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 13 października 1927.

T. 230/27. Edykt. Emilja Schwarz zam. Rosensprung córka Józefa i Karoliny ur. 1 sierpnia 1875 w Krosienku, zamieszkała w Lipowcach, zmarła 15 lipca 1915 w Ładańcach, zachorowawszy na cholerę, od tego czasu niema o niej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania ją za zmarłą. Wzywa się, aby najpóźniej do 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionej. 9930

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 242/27. Edykt. Tomasz Listwan syn Józefa urodzony 16 grudnia 1872 w Horożance i tam zamieszkały służył w czasie wojny światowej w 20 p. p. austr., w lecie 1916 r. odesłany został na front włoski, gdzie po kilku miesiącach miał zginąć. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej di sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9931

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 3 listopada 1927.

T. 244/27. **Edykt.** Michał Korczyński syn Szymona i Katarzyny urodzony 24 września 1885 w Dobrowodach i tam, w czerwcu 1916 r. na włoskim froncie został odłamkiem granatu zabity od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9932

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 27 września 1927.

T. 245/27. Edykt. Jan Katełyk syn Onufrego i Antoniny urodzony 20 stycznia 1885 w Sławentynie i tam zamieszkały, zaginął w roku 1914 w bitwie z Rosjanami pod Haliczem, jako żołnierz 20 p. p. austr. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9933

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 września 1927.

T. 247/27. Edykt. Iwan Szpunder syn Danyły i Anny urodzony w 1882 r. w Augustówce i tam zamieszkały zaginął jako żołnierz 15 p. p. w roku 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9934

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 29 września 1927.

T. 248/27. Edykt. Mikołaj Panońko syn Wawrzyńca i Marji urodzony 17 maja 1890 w Dunajowie i tam zamieszkały, został zabity na włoskim froncie w bitwie pod Gorycją w roku 1916, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9935

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 września 1927.

T. 249/27. Edykt. Andrzej Łupynis syn Jana i Agafji urodzony 14 kwietnia 1881 w Potoku, a w Kuropatnikach zamieszkały jako sanitarjusz III. batalj. b. 55 p. p. austr. pod Siołem koło Tryjestu został ciężko raniony i w kilka dni później miał umrzeć. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9936

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 25 października 1927.

T. 274/27. Edykt. Józef Jasiński syn Jana i Franciszki urodzony 1 września 1887 w Sosnowie i tam zamieszkały, powołany z pierwszą mobilizacją w sierpniu 1914 r. do 20 p. p. austr., po jednej bitwie miał nie wrócić do Oddziału, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Dr. Immerdauerowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym. 9945

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 8 października 1927.

T. 275/27. Edykt. Nykoła Derkacz syn Antoniego i Katarzyny urodzony 13 maja 1865 w Horożance i tam zamieszkały zaginął w roku 1914 wzięty przez wojska austr., jako woźnica i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy. 9946

Brzeżany. 27 września 1927.

T. 281/27. Edykt. Mikołaj Muzyka syn Stefana i Marji urodzony 7 marca 1883 w Chlebowicach świrskich i tam zamieszkały zaginął w roku 1914 jako żołnierz 55 p. p. austr., od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9947

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 września 1927.

T. 282/27. Edykt. Grzegorz (Hryń) Mozuś syn Teodora i Marji urodzony 21 stycznia 1891 w Sarnkach górnych i tam zamieszkały, służył przed wojną światową w 11 p. p. austr, w Jicinie (Czechosłowacja) a w roku 1914 według przesłanej o sobie wiadomości odszedł na front, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9948

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 10 października 1927.

## PRZETARGI PUBLICZNE.

Do L. 268/Kom. bud.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Komitet budowy gmachu Gimnazjum VIII-go we Lwowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych dla wykończenia sali gimnastycznej przy tym gmachu.

Plany i rysunki szczegółowe oraz warunki ogólne i szczegółowe można oglądać w biurze Państwowego Zarządu architektoniczno-budowlanego we Lwowie (ul. Karmelicka l. 2, II. piętro) w godzinach urzędowych. W biurze tem można podjąć również druki ofertowe. Do oferty należy dołączyć kwit na wadjum 5% oferowanej kwoty złożonej w kasie podręcznej Państwowego Zarządu architektoniczno-budowlanego.

Termin otwarcia ofert oznacza się na dzień 5 stycznia 1928 roku (czwartek) w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie jedenastej w biurze Państwowego Zarządu architektoniczno-budowlanego.

Komitet zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferty. 10.060

We Lwowie dnia 21 grudnia 1927.

**Dyr. Bronisław Duchowicz,**
Przewodniczący Komitetu budowy
VIII-go Gimnazjum we Lwowie.

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską nr. 1005 na nazwisko Bolesław Radwański.

10011—

# Ogłoszenia prywatne.



„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.